

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 5 września 1964 roku
Rok XIX Nr 212 (5521)

N. S. Chruszczow złoży wizytę w Bonn

Jak donosi Agencja ADN, korespondent dziennika „Neues Deutschland“ w Bonn dowiada się w ambasadzie radzieckiej w NRF, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przybędzie do Bonn dla przeprowadzenia rozmów politycznych.

Terminu tej wizyty jeszcze nie ustalono.

Jak podaje prasa zachodniemiecka, nastąpi ona przypuszczalnie w lutym lub marcu przyszłego roku.

W. Gomułka przyjął ambasadora Lewandowskiego

4 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął stałego przedstawiciela Polski przy ONZ - ambasadora Bohdana Lewandowskiego.

Ochab przyjął przedstawiciela PRL przy ONZ

Przewodniczący Rady Państwa, Edward Ochab przyjął b.p. stałego przedstawiciela PRL przy ONZ ambasadora Bohdana Lewandowskiego.

List Ikedy do Chruszczowa

Po przybyciu w piątek do Moskwy delegacja parlamentu japońskiego wzięła udział w konferencji prasowej, na której przybyli dziennikarze radzieccy i zagraniczni. Szef delegacji, K. Fukunaga wysoko ocenił rezultaty wizyty w Japonii delegacji Rady Najwyższej ZSRR, na której czele stał Anastas Mikojan. Szef delegacji parlamentarzystów japońskich podczas wizyty w Radzie Najwyższej ZSRR oświadczył, że delegacja przywiozła ze sobą list od premiera Japonii, Ikedy do premiera ZSRR, Chruszczowa.

Zbrodnie Wehrmachtu w województwie łódzkim Bestialstwo żołnierzy nie miało granic

25 lat temu, 3, 4 i 5 września 1939 roku do spokojnych i położonych na obrzeżu frontu wiosek w pow. radomszczańskim - Widzowa, Kruszyca, Pławna, Kajetanowice, Cieleńsk, Bab, Jackowa wkroczyły oddziały Wehrmachtu, wchodzące w skład I Dywizji Pancerniej dowodzonej przez gen. Schmidta. O tragedii, jaka rozegrała się w tamtych dniach opowiada dali onegdaj, na specjalnym spotkaniu z dziennikarzami, ci nieliczni mieszkańcy tych wsi, którzy ocalili z pogromu - nie zostali rozstrzelani, zakłóci bagnietami, bądź spaleni żywcem. Dziś jeszcze, po 25 latach wspomnienia okropności, które wtedy przeżyli są dla świadków owych wydarzeń ogromnym wstrząsem.

Do wsi Kajetanowice oddział niemiecki wkroczył w nocy z 5 na 6 września. Otoczył całą miejscowość i rozpoczął systematyczne likwidowanie poszczególnych zagrod. Uciekający z płonących domów i proszący o litość mieszkańcy, zabijani byli na miejscu. W innych wsiach zbierano ludność w grupy i rozstrzeliwano z karabinów maszynowych. Ocalili jedynie ci, którzy zdążyli ukryć się w lasach, lub ranni, których oprawy zapomnieli, bądź nie zdążyli dobić.

Czy planowano zamach na Johnsona?

Członek Krajowego Komitetu Partii Demokratycznej USA, Frank Erwin, oświadczył na posiedzeniu Izby Handlowej w Austin (Teksas), że FBI i tajna policja wytkryły plan zamachu na życie prezydenta Johnsona, który miał być dokonany w ostatnim dniu obrad konferencji w Atlantic City. W związku z tym - jak twierdzi Erwin - dokonano licznych aresztowań. Między innymi zatrzymany został w Nowym Jorku 27-letni Portorykańczyk, który miał przynieść do zamiaru popielniczkę, zabójstwa. Agencja FBI i tajnej policji z całego wybrzeża wschodniego pośpieszyli do Atlantic City w celu ostrzeżenia Johnsona i rozciągnięcia nad nim opieki.

14-letnia rekordzistka

14-letnia uczennica z Sacramento (amerykański stan Kalifornia), Leonore Modell, przeplątała w czwartek Kanal La Manche w czasie piętnastu godzin i 32 minut. Jest ona nie tylko najmłodszą pływakką, która przepłynęła La Manche, ale również pobila rekord tej konkurencji.

Śmierć motocyklisty

Wczoraj ok. godz. 21.30 na ul. Rzgowskiej w pobliżu ul. Kolumby, od jadącego samochodu ciężarowego oderwała się przy czepe i wjechała na lewą stronę jezdni. Nadjeżdżający z przeciwnego strony motocyklista Ireneusz Wilczak (Piotrkowska 19) uderzył w nią i poniósł śmierć na miejscu. MO bada stan techniczny samochodu ciężarowego i doczepy celem ustalenia przyczyn tego tragicznego wypadku. (aw)

Przez kontakty kulturalne i gospodarcze do lepszego wzajemnego zrozumienia

Kongres Światowej Federacji Miast Bliźniaczych obraduje w Warszawie

W piątek rozpoczął się w Warszawie V Kongres Światowej Federacji Miast Bliźniaczych. Bierze w nim udział 400 delegatów, reprezentujących 175 miast z 27 krajów. Kongres otworzył wiceprzewodniczący Rady Wykonawczej SFMB, przewodniczący Prezydium St. RN - Janusz Zarzycki.

W imieniu rządu polskiego przemówienie powitał wiceminister Zdzisław Żygalski. Następnie zabiera głos Janusz Zarzycki. - Obecnie - jak stwierdził mowa - przeciętnie co piąty mieszkaniec kuli ziemskiej żyje w mieście, którego zaludnienie przekracza 20 tys. osób. Znacząco, że ludność miast stanowi ok. 20 proc. ludności świata. W roku 2000 ludność miejska wzrośnie do 3,5 mld i mieszkańcy miast będą stanowić ok. 60 proc. ludności naszego globu. Konieczne więc będzie zapewnienie im odpowiednich warunków życia i pracy, co wymaga bardzo poważnych nakładów finansowych.

Zdobycie tych środków możliwe jest jedynie poprzez wstrzymanie wyścigu zbrojeń, a następnie pełne i powszechne rozbrojenie. Według sprawozdania ekspertów ONZ, świat wydaje obecnie na cele militarne ok. 120 mld dol. rocznie, co stanowi mniej więcej połowę światowej wartości inwestycji brutto. Toteż naturalnym obowiązkiem federacji - stwierdził Janusz Zarzycki - jest działanie na rzecz odprężenia międzynarodowego, pokojowej współpracy między narodami i zbliżenia między narodami.

Referat przewodniczącego SFMB - Doudou Thiama, który osobiście nie mógł przybyć do Warszawy, wygłosił pełnomocnik generalny SFMB - Jean Marie Bressand. D. Thiama stwierdził w swym referacie m. in.: - Pokój nie powinien opierać się na wrzeliwie równowadze sił między antagonistycznymi blokami; nie powinien też być wynikiem strachu przed katastrofą atomową czy termojądrową.

Podpisanie wspólnego oświadczenia radziecko-czechosłowackiego

W piątek w Pradze odbyła się uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia radziecko-czechosłowackiego. Oświadczenie podpisali: I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow i I sekretarz KC KP Czechosłowacji, prezydent CSRS, Antonin Novotny.

Skarga Malajazji przeciw Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa

W czwartek Malajazja zażądała zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla omówienia skargi przeciwko Indonezji. List stałego przedstawiciela Malajazji w ONZ do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, Eledorenki, utrzymane iż w nocy 2 września samoloty indonezyjskie zrzucały w południowej części Malajów grupę spadochroniarzy.

Dziś w godz. 10-12 przez NTU 303-04 udziela porad prawnych radca prawny „Dziennika Łódzkiego“

De Gaulle odwiedzi Związek Radziecki

Agencja Reutersa ogłosiła, że w dobrze poinformowanych kołach francuskich mówi się o możliwości wizyty de Gaulle'a w Moskwie w grudniu br. z okazji 20 rocznicy podpisania francusko-radzieckiego układu o przyjaźni.

Agencja France Presse komunikuje ze swej strony, że „koła oficjalne Paryża nie są poinformowane o mającej nastąpić wizycie de Gaulle'a w Związku Radzieckim“.

Korzyści z zastosowania izotopów

- Atom zarabia na siebie - 2000 bomb kobaltowych ratuje życie

Izotopy promieniotwórcze, do niedawna produkt uboczny badań atomowych, rozwinęły się w ostatnich latach w samodzielny dziedzinę nauki i techniki - jak to ogłoszono w piątek w Genewie - już obecnie przynoszą stałe światu poważne oszczędności rzędu setek milionów dolarów w skali rocznej. Uczni przedstawił imponującą listę osiągnięć, a równocześnie stwierdził, że nie we wszystkich krajach przemysł i nauka zdają sobie w pełni sprawę z ogromnych możliwości atomowych „detektorów“, „chemików“ i „lekarzy“.

Energii Atomowej, zasięg zastosowań izotopów „jest ograniczony tylko przez wyobraźnię ludzką“. Oto charakterystyczne fakty z referatów i wypowiedzi poświęconych radioizotopom: Liczba tzw. bomb kobaltowych i cesowych, służących w szpitalach do niszczenia nowotworów, wynosi obecnie około 2000. Ogółem w medycynie używa się 80-90 wszystkich izotopów wytwarzanych na świecie. Spis różnych zastosowań radioizotopów w przemyśle obejmuje prawie 1000 pozycji. W ZSRR i w USA promieniowanie jądrowe zaczęło stosować przy krakowaniu ropy naftowej. W Polsce radioizotopy zastosowane do zdalnego przekładania zwrótne w kopalniach zwiększają bezpieczeństwo pracy i zmniejszają koszty.

200 premier filmu polskiego

4 września wszedł na ekrany 200 polski film fabularny zrealizowany w okresie powojennym. Jest to „Wilczy билет“ - dramat psychologiczny o tematyce współczesnej, nakręcony w zespole „Syrana“ przez reż. Antoniego Bohdziewicza wg scenariusza Ludwika Krasuckiego i Ryszarda Pietruskiego.

Uczni indyjscy wywołując promieniowaniem mutacje genetyczne otrzymali odmianę ryżu, która, odpowiednio nałożona daje plony dwa razy większe niż normalnie. Amerykanie budują obecnie wielką instalację do nawożenia zboża w magazynach, a w ZSRR wypróbowano już z powodzeniem podobne urządzenia w skali półprzemysłowej. Instalacje takie są pilnie potrzebne; zboże, które obecnie pada w magazynach hitem szkodników, wystarczyło by do wyżywienia przeszło 100 mln ludzi.

W ZSRR oszczędzono w roku 1962, dzięki radioizotopom, przeszło 200 mln rubli, USA obliczają swe oszczędności rocznie na kilkaset milionów dolarów. Atom zaczyna zarabiać na siebie także w Polsce. W roku ubiegłym radioizotopy oszczędziły w przemyśle polskim przeszło 200 mln złotych, a w roku bieżącym oszczędzą zapewne dwa razy tyle. W roku przyszłym oszczędności uzyskane w Polsce dzięki praktycznym zastosowaniom radioizotopów zrównają się z wydatkami naszego kraju na badania jądrowe, a w roku 1966 przyniosą prawdopodobnie pewną nadwyżkę. Pod względem zakresu i tempa wzrostu zastosowań radioizotopów należymy do grona krajów przodujących.

Podpisanie wspólnego oświadczenia radziecko-czechosłowackiego

W piątek w Pradze odbyła się uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia radziecko-czechosłowackiego. Oświadczenie podpisali: I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow i I sekretarz KC KP Czechosłowacji, prezydent CSRS, Antonin Novotny. Po podpisaniu oświadczenia A. Novotny i N. S. Chruszczow wygłosili przemówienia. (Skrót przemówienia N. S. Chruszczowa podajemy na str. 2).

Po Międzynarodowej Sesji Naukowej AM

Problemy studiów medycznych

(Wywiad z rektorem łódzkiej AM)

W ramach obchodów 600-lecia UJ obradowała w końcu sierpnia w Krakowie Międzynarodowa Sesja Naukowa, zorganizowana wspólnie przez Akademię Medyczną w Krakowie oraz Światową Organizację Zdrowia. Trzydniowe obrady z udziałem licznych gości zagranicznych oraz rektorów i profesorów wszystkich AM w kraju poświęcone były ewolucji nauczania medycznego w okresie ubiegłego 600-lecia oraz współczesnym problemom dydaktycznym. Ten ostatni temat, jako najistotniejszy w aspekcie społecznych zadań służby zdrowia i dyskusji, dotyczącej sylwetki nowego lekarza, relacjonujemy w rozmowie z rektorem Łódzkiej Akademii Medycznej - prof. dr M. Stefanowskim.

Zmienił się więc dawniej dość jednolity w swym typie przedstawiciel profesji lekarskiej. Mnogość wybitnie zróżnicowanych środków działania medycyny każe zaliczyć obecnie do tej profesji zarówno badaczy w zakresie podstawowych nauk lekarskich, jak biologię, biochemię, fizjologię, genetykę, fizjologię, patologię, przedstawicieli dyscyplin medycyny klinicznej, a dalej higienistów, epidemiologów, organizatorów ochrony zdrowia i wielu innych dziedzin medycyny, a także pracowników naukowych i dydaktycznych AM.

- Panie rektorze, jak w świetle dyskusji naukowej na sesji określa się dziś profesję lekarską? - Najogólniej mówiąc, celem istnienia i zadaniem profesji lekarskiej jest ochrona zdrowia człowieka. Ale medycyna - jak każda inna dziedzina działalności społecznej - ma swe historyczne uwarunkowania, na które składają się czynniki polityczne, społeczne, ustrojowe, ekonomiczne, stopień rozwoju wiedzy, kultury, techniki.

W wysoko pod tym względem rozwiniętych organizmach społecznych stała się medycyna, a wraz z nią i profesja lekarska, zjawiskiem niezmiernie złożonym w obliczu oszalałymi tempa postępu nauk medycznych, rozszerzonego i coraz różnorodniejszego zakresu działania, zwiększonych zadań ogromnego zasobu środków, którymi rozporządza oraz wpływu, jaki wywiera na życie społeczeństw.

Największe trudności powstają w odniesieniu do kształcenia przeddyplomowego. Sta nowi ono bowiem nie tylko podstawowy fundament wykształcenia każdego lekarza, ale ogarnia zarazem najszerszy element wszystkich dziedzin wiedzy medycznej. Ponadto winno dać także odpowiednio przygotowanie praktyczne, ukształtowanie w studencie właściwości wymaga nie od lekarza oraz rozwiniętej umiejętności samodzielnego myślenia i kształcenia się. Klóre z krajów reprezentowanych na sesji przedstawiały nowe koncepcje i w jakim kierunku zmieniają zasady nauczania w swych uczelniach? - Zaden z referatów przedstawionych na sesji nie ogarniał w całości problemu studiów lekarskich. Był on jed-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Przemówienie N. Chruszczowa w Pradze

● Jedność ruchu komunistycznego ● Polityka przywódców KPCh
● Konieczność narady partii marksistowsko-leninowskich

W przemówieniu wygłoszonym z okazji podpisania radziecko-czechosłowackiego oświadczenia w dniu 4 września br. Nikita Chruszczow m. in. oświadczył:

— Dokonałmy wymiany poglądów w sprawie dalszego rozwoju przyjaznych i braterskich stosunków między obu naszymi partiami i naszymi krajami, w sprawie aktualnej sytuacji międzynarodowej i kwestii umocnienia jedności światowego ruchu komunistycznego. Z wielkim zadowoleniem pragnę podkreślić, że we wszystkich zagadnieniach jesteśmy całkowicie jednomyślni — powiedział N. Chruszczow.

— Obowiązkiem marksistowsko-leninowców jest mobilizowanie narodów do aktywnej walki przeciwko agresywnym siłom imperializmu. Siły pokoju i socjalizmu są w stanie obronić pokój na świecie i nie dopuścić do światowej wojny termojądrowej. Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie gospodarczym z kapitalizmem socjalizm odniesie zwycięstwo.

W obecnej sytuacji, kiedy toczy się walka sił pokoju z siłami wojny, sił socjalizmu z siłami imperializmu, sił postępu z siłami reakcji — bardziej niż kiedykolwiek jest konieczne umacnianie jedności szeregów komunistów, prowadzenie aktywnej walki o zjednoczenie całego antyimperialistycznego frontu.

Imperialiści rozumieją zna-

jąc przy tym na ożywienie agresywnych poczynań imperialistycznych w Azji południowo-wschodniej.

Po wskazaniu na znaczenie jedności w światowym ruchu komunistycznym mówca podkreślił konieczność zwołania narady przedstawicieli partii marksistowsko-leninowskich.

— Przywódcy Komunistycznej Partii Chin przez długi czas udawali inicjatorów szybkiego zwołania narady partii komunistycznych i robotniczych. Teraz jednak dokonali zwrotu o 180 stopni.

Nie jest sprawą przypadkową, że burżuazyjna propaganda tak aktywnie przyczynia się do rozpowszechniania oszczet-

czych materiałów pochodzących ze źródeł chińskich — stwierdził Chruszczow — wychodzi to na korzyść najbardziej rozwiniętej socjalistycznej amerykańskiej i siłom militarnym odwołanym w Niemczech zachodnich. Jest rzeczą charakterystyczną, że w NRF stwarza się najbardziej dogodny warunki dla drukowania i rozpowszechniania pekińskiej literatury.

Partia komunistyczna jest tam zdelegalizowana, komunistów przesładowuje się i osadza w więzieniach, natomiast oszczercze materiały chińskie skwapliwie powiela się i rozpowszechnia.

Wypowiadając się za potrzebą zwołania narady bratnich partii komunistycznych i robotniczych N. S. Chruszczow stwierdził, że aby doprowadzić do zbliżenia stanowisk, trzeba się spotykać, potrzebna jest do bra wola i chęć przemyślenia różnic oraz zespolenia wszystkich komunistów. Nie sprzyja temu stanowisko chińskich przywódców, którzy uchylają się od rzeczowej, uczciwej dyskusji, prowadzącej do wyjaśnienia, w czym tkwią różnice.

Oczywiście w takich warunkach jedynie rozsądna i słuszna decyzja jest zebranie się przedstawicieli wszystkich bratnich partii, które stoją na stanowisku zwarcia szeregów międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Konieczna jest konsekwentna walka o zwarcie szeregów na podstawie marksistowsko-leninowskiej, o zjednoczenie naszych wysiłków w interesach pokoju i socjalizmu. Walczyć o zespolenie — znaczy mobilizować siły rewolucyjne przeciwko naszym wrogom klasowym.

Nie boimy się prowadzenia dyskusji. Nieraz przytoczając argumenty i fakty wykazywałem całą bezpodmiotowość stanowiska przywódców Komunistycznej Partii Chin. Również i teraz gotowi jesteśmy prowadzić dyskusję w interesie wyjaśnienia prawdy, ale dyskusja, a nie wymyślanie, które nie pomaga sprawie, a pogłębia różnice. Jesteśmy przeciwni takiej metodzie dlatego, że jest ona korzystna nie dla komunistów, a dla naszych wrogów klasowych.

Nikt nas nie zepnie za nie szczepnej drogi — powiedział dalej N. S. Chruszczow.

— Wzywamy wszystkie partie komunistyczne i robotnicze, wszystkie siły rewolucyjne, które stoją na marksistowsko-leninowskim stanowisku, do zjednoczenia wysiłków w walce o naszą wspólną sprawę. Dlatego, by umocnić jedność, pożyteczne jest przeprowadzenie narady, na której omówi się wszystkie problemy stojące przed światowym ruchem komunistycznym.

W zakończeniu przemówienia N. S. Chruszczow w serdecznych słowach złożył narodowi czechosłowackiemu życzenia no wych sukcesów w wielkim dziele budownictwa socjalizmu.

„Bawełna“ nadrabia zaległości eksportowe

Dobiegający końca III kwartał br. nie jest okresem łatwym dla producentów tkanin bawełnianych na eksport. Bo chociaż tegoroczne lato nie było zbyt upalne, to sierpniowa powódź na Dolnym Śląsku dała się dobrze we znaki tamtejszym zakładom. Spowodowała ona wiele szkód, utrudniając normalny tok produkcji w zablanych wodą tkalniach. Odbyło się to — rzecz jasna — na całokształcie dostaw eksportowych bawełny.

Tak więc — mimo iż plan eksportu za pierwsze dwa miesiące obecnego kwartału został wykonany w 110,2 proc., w sierpniu osiągnięto tylko 99,5 proc., wskutek czego do pełnej realizacji sierpniowych dostaw tkaninowych dla CeTeBe zabrakło przemysłowi bawełnianemu 56 tys. m tj. 0,5 proc. Obecnie więc przed przemysłem, jako całą branżą, stoi trudne zadanie odrobienia zaległości. Czy w tak krótkim okresie jaki pozostał do ko-

ca kwartału temu podołają — trudno dziś jeszcze powiedzieć.

Z przedsiębiorstw łódzkich natomiast wszystkie pracowały w lipcu i sierpniu bez zakłóceń, wykonując plany dostaw w 100 proc., a nawet je przekraczając. Poprawiła się też terminowość oraz jakość produkcji. Wymienić tu należy szczególnie ZPB im. Marchlewskiego, które wyrównało całkowicie opóźnienia dostaw I półrocza i w III kwartale wysunęły się na czoło najsolidniejszych producentów. Z satysfakcją też podkreślają w zjednoczeniu wysiłki ZPB w Pałaniach. Mimo trudnych warunków — spowodowanych groźnym pożarem drukarni jaki miał miejsce w II kwartale — zakład w szybkim tempie uporządkował się i usunięciem strat porównywał. Chodził teraz o to, aby z równym zapalem Pałaniackie ZPB przystąpiły do nadrobienia zaległości w produkcji. (wyrz.)

Problemy studiów medycznych

(Dokończenie ze str. 1)

— W projektowanej reformie studiów nasuwa się bardzo wiele problemów do rozwiązania. Odnosi się to przede wszystkim do wyważenia zakresu i treści wiedzy, która ma stanowić fundament przeddyplomowego wykształcenia lekarza. Ważne jest ustalenie hierarchii znaczenia jakie przypada każdej dyscyplinie, zgodnie z ich współczesną wydajnością w nauce i rolę w ochronie zdrowia. Dziedziny medycyny profilaktycznej i społecznej, elementy nauk humanistycznych i społecznych winny znaleźć swe miejsce w programie studiów. Trudnym zadaniem wobec wzrostu wiedzy i jej rozproszenia na specjalności będzie także ukształtowanie nauczania przedmiotów, aby ukazywały się one studentowi jako powiązane ze sobą w organiczną całość. Niezbędna jest też większa znajomość przemian i aspektów zawodu lekarskiego, roli lekarza w społeczeństwie, co z kolei wymaga odpowiedniego ukształtowania postawy i ideowej i społecznej.

Rozmawiała: Z. TARNOWSKA

— Najszerszy „asortyment” zagadnień był przedstawiony przez rektorów polskich w 14 referatach, poczynając od kryteriów doboru kandydatów na studia lekarskie, a kończąc na kształceniu poddyplomowym. Referaty nie stanowiły gotowej recepty do projektu reformy studiów, ale zawierały wiele cennych myśli i składek do jego sporządzenia.

— Na jakich problemach koncentrować się będzie reforma studiów u nas i w jaki sposób przejmie je codzienna praktyka dydaktyki?

Przed Dniem Gotowości Harcerskiej

Wczoraj w sali Rady Narodowej m. Łodzi odbyła się, w ramach „Dnia Gotowości Instruktorów Chorągwi Łódzkiej ZHP”, konferencja poświęcona omówieniu programu „Dnia Gotowości Harcerskiej” przedpudającego 12 i 13 bm. W dniach tych odbędą się uroczyste pożegnania zuchów przechodzących do drużyn młodszoharcerskich i harcerzy, którzy w br. rozpoczęli naukę w szkołach średnich i zawodowych wszelkich typów, a co za tym idzie przeszli do drużyn starszoharcerskich. Przewiduje się, że zbiórki harcerskie i zuchowe będą miały szczególnie uroczysty charakter i przebiegną zgodnie z ustalonym rytuałem. Zuchy i harcerze przygotują szereg imprez prezentujących ich prace.

Natomiast 13 bm. na Placu Zwycięstwa, w obecności przedstawieli naczelnych władz harcerskich i władz miejskich, nastąpi uroczyste rozpoczęcie kolejnego roku harcerskiego. Harcerze złożą meldunki o wykonaniu czynów dla uczczenia 20-lecia PRL.

Podczas wczorajszej konferencji, w której uczestniczyli także: przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, sekretarz KŁ PZPR H. Rejniak i kierownik Wydziału Kultury, Oświaty i Nauki KŁ PZPR, przewodniczący Rady Przyjaciół Harcerstwa J. Pakula, szczególnie zastępujący działaczom harcerskim wręczono wysokie odznaczenia państwowe i honorowe odznaki m. Łodzi. Przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczak udekorował w imieniu Rady Państwa: Krzyżem Ofi-

cerskim Orderu Odrodzenia Polski — Władysław Matuśewski, Złotym Krzyżem Zasługi — Włodzimierz Matczak, Srebrny Krzyż Zasługi — Jan Krystyna Olszak.

Na koniec konferencji występował zespół wokalny działający przy XXXI LO, uczestnik Festiwalu w Opolu — „Cykady”. (jp)

KRONIKA WYPADKÓW

Około godz. 8 na ul. Żwirki przed posesją nr 5 kierowca samochodu ciężarowego potrącił przechodzącego 86-letniego Juliana Bertolda (Żwirki 16). Staruszek doznał wstrząsu mózgu oraz ogólnych obrażeń i przebywa w Szpitalu im. Piłgowskiego. * * *

Około godz. 15 na skrzyżowaniu ulic Zgierskiej i Brzostkowskiej, kierowca motocykla Wł. Antczak (Zgierz, Okręg 8) na skutek wyprzedzenia na skrzyżowaniu spowodował zderzenie z samochodem osobowym. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń ciała. * * *

W Dmochowie (pow. Brzeźny) w gospodarstwach St. Sadzaka i W. Grzeszaka wybuchł pożar. Spłonęły częściowo budynki mieszkalny, dach na obrotach 1 i 2 stodoły ze zbiorami. * * *

W Michałowicach (pow. Piotrków) w gospodarstwie Fr. Błaszczyka od iskry z komina spłonęły: budynek mieszkalny, stodoła ze zbiorami oraz częściowo 2 obory. (aw)

KOMUNIKAT MO

W dniu 29 sierpnia 1964 r. wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił Stefan Guzik-Górski, s. Stefana i Marii, urodzony 19. 10. 1949 r. w Warszawie, zamieszkały — Warszawa, ul. Krajewskiego 1, m. 46.



Rysopis zaginionego; wzrost 180 cm, postać szczupła, twarz pociągła, włosy blond, oczy niebieskie, na lewej nodze na wysokości kostki posiada blizny pooperacyjne. Ubrany w spodnie farmerki koloru szarego, koszulę białą z krótkimi rękawami, na nogach sandały koloru brązowego. Na ręku posiada zegarek marki „Tiki”. Dokumentów żadnych przy sobie nie ma.

Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego, proszony jest o powiadomienie rodziców, zam. Warszawa, ul. Krajewskiego 1, m. 46, lub Komendy Dzielnicy MO Żolibórz, ul. Kleczewska 61/64 telefon 341241, względnie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Plenum WK ZSL

Wczoraj obradowało w Łodzi kolejne plenum WK ZSL, którego tematem były plany działania woj. organizacji stronnictwa w okresie przygotowań do IV Kongresu ZSL. Poza członkami Prezydium WK, przewodniczącymi i sekretarzami PK ZSL, w posiedzeniu wzięli udział: członek NK ZSL — wice-minister kultury Z. Garstecki, przew. WRN Fr. Grochalski, oraz przedstawicielka NK ZSL — J. Kubani-Fulińska.

legatów. Dokonają one wyboru 47 delegatów woj. łódzkiego na IV Kongres ZSL.

W czasie dyskusji głos zabrali m. in. przew. WRN Fr. Grochalski oraz wice-minister St. Garstecki.

Obaj mówcy pochwiliili swe wystąpienia wytyczeniu kierunków dyskusji przed kongresem. M. Kr.

Rozruchy murzyńskie i Goldwater

Coraz więcej już nie tylko poszlak ale i dowodów wskazuje na to, że krwawe zamieszki murzyńskie, których widownia od zakończenia konwencji republikańskiej było siedem miast w stanach północnych nie były spontaniczne, lecz z góry zaplanowane i dobrze zorganizowane i że organizatorzy przyszli z zewnątrz. Federalne Biuro Śledcze (FBI) prowadzi dochodzenia, jednakże władze zachowują na razie milczenie, choć burmistrz Filadelfii Tate stwierdził, że policja zdolała już

„wydzielić grupę głównych prowokatorów zająć”.

Faktem jest, że wszystkie te rozruchy miały wspólne cechy: wywołane były drobnym zwykłym incydentem, w który zamieszany był biały policjant, setki młodocianych chuliganów murzyńskich wkroczało niezwłocznie do akcji, rabując i niszcząc sklepy, a jednocześnie działając według planu utrudniającego oprowadzenie sytuacji.

Oczywiście należy pamiętać, że do rozruchów dochodziło w dzielnicach powrotnych slumsów, gdzie Murzyni żyją w koszmarnych warunkach mieszkaniowych i zdrowotnych, gdzie sroży się zatrważające bezrobocie, gdzie nędza i brak perspektyw sprzyjają wzrostowi przestępczości.

To wszystko prawda, ale większość Murzynów zdaje sobie sprawę, że obecnie tego rodzaju zamieszki nie służą ich sprawie, wręcz przeciwnie, poważnie jej szkodzą.

Podstawowe pytanie, jakie nasuwa się, sprowadza się do tego: w czym interesie są rozruchy. Oczywiście jest, że nie leżą one w interesie Murzynów, gdyż potęgają jedynie wśród białej ludności nastroje antymurzyńskie. Rozruchy te szkodzą również Johnsonowi, ponieważ odpychają od niego tych wyborców, którzy oskarżają go o „faworyzowanie” Murzynów i niezdolność utrzymania porządku. Natomiast ślady

prowadzą do skrajnego odłamu „czarnych mułmanów” tzw. „braci krwi”. Jednakże wiele wskazuje że nie działają oni sami. Ich współpracą z birchystami jest tajemniczą poliszylna. Mówi się także, że są oni finansowani przez nazistów Rockwella.

Jakkolwiek sam Rockwell nie jest ponoć zbyt gorącym zwolennikiem Goldwata, to jednak krwawe rozruchy murzyńskie, rzecz jasna, zwiększają szansę zwycięstwa Goldwata. Ci, zatem, którzy je organizują, ten właśnie cel pragną osiągnąć. Oczywiście, nie ma żadnych dowodów i mało jest prawdopodobne, że Goldwater jest w jakiś sposób w akcję tę wmiessany. Jednakże metody „infiltracji”, które pewni jego zwolennicy lansują, są znane.



POGOTOWIE USŁUGOWE
OSRODKA INFORMACJI USŁUGOWEJ, UL. PIOTRKOWSKA 120, TEL. 398-10.
W TERMINIE 24 GODZIN DOKONUJE NAPRAW:
TELEWIZYJNYCH, ELEKTRYCZNYCH, SZKLARSKICH, GAZOWYCH,
HYDRAULICZNO-SŁUSARSKICH.

W dniu 3. IX. 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku lat 38

S. i P.
Longin Arkadiusz WINTER
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 6. IX. 1964 r. z kaplicy Cmentarza św. Franciszka na Chojnach o godz. 16, o czym powiadomiamy pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, DZIECI, RODZICE ORAZ CAŁA RODZINA.

Koledze WIESŁAWOWI KUBIAKOWI z powodu tragicznej śmierci

OJCA
wyraży głębokiego współczucia składają

KOLEDZY - DRUKARZE z RSW „PRASA”

Dnia 2. IX. 1964 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 56

S. i P.
Jan Hankiewicz
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się dnia 5. IX. br. z kaplicy omentarza na Mani o godz. 16, o czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku

ZONA, DZIECI, i WNUCZKI

Dnia 2. IX. 1964 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła przeżywszy lat 52

S. i P.
Antonina Kamińska
z domu Sumera
Pogrzeb odbędzie się dnia 5. IX. br. o godz. 16, z kaplicy omentarza na Dołach o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim bólu

CÓRKA, SYN, ZIĘĆ I WNUCZKA

Nowe mierniki produkcji wychodzą z fazy eksperymentów

OD DŁUŻSZEGO CZASU TRWA DYSKUSJA NAD KIERUNKAMI ZMIAN, JAKIE ZAJŚĆ MAJĄ U NAS W METODACH PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA GOSPODARKĄ NARODOWĄ. ZAPOWIEDZIANO M. IN. MOŻLIWOŚĆ UPROSZCZENIA SYSTEMU NALICZANIA FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO - JEDNEGO Z NAJWAŻNIEJSZYCH KOLEKTYWNYCH BODZCÓW MATERIALNEGO ZAINTERESOWANIA ZAŁÓG PRZEDSIĘBIORSTW.

Związki zawodowe zainteresowane są w systematycznym doskonaleniu po wiązania odpisów tego funduszu z rzeczywistym wkładem załóg w poprawę wyników ekonomicznych zakładów pracy. Dąży się do tego, aby podstawą do naliczania funduszu zakładowego był we wszystkich przedsiębiorstwach przyjęty plan rentowności. Da to wszystkim załogom równy start. Istnieje także propozycja doliczania do wypłacanego aktualnie funduszu zakładowego 10-20 proc. funduszu wypracowanego w roku poprzednim. Będzie to także bodźcem do uzyskiwania aktualnie jak najlepszych wyników, które będą istotnie wpływać również na wysokość funduszu w roku następnym.

Już za rok 1965

Rozważa się także możliwość zwiększenia funduszu

o jedną trzecią za rok 1965. Dotyczy to może jednak jedynie tych zakładów, które w swoich planach techniczno-ekonomicznych na rok 1965 ustala wyższe wskaźniki rentowności od dyrektywnych i które je osiągną. Nietrudno się domyślić, że celem jest tu również podniesienie rangi funduszu zakładowego, jako zachęty do osiągnięcia możliwie najlepszych efektów ekonomicznych przez maksymalne wykorzystanie wszystkich istniejących w zakładach produkcyjnych rezerw.

Zmiana systemu bodźców ekonomicznych, łącznie z wprowadzonymi w maju br. nowymi przepisami o premiovaniu pracowników umysłowych w przemyśle, wiąże się ściśle z usprawnieniem metod planowania i oceny pracy przedsiębiorstw przemysłowych. Już w roku przyszłym większość z nich rozliczana będzie na zasadzie in-

nych wskaźników niż dotychczas (produkcja globalna lub towarowa). Jak wykazały prowadzone od kilku lat eksperymenty, nowe mierniki oceny pracy przedsiębiorstw powinny przyczynić się nie tylko do wzrostu produkcji, ale i do dostosowania jej do wymagań odbiorców i osiągnięcia przez załogi wyższych zarobków.

Eksperyment chyba udany

Na prawach eksperymentu pracuje od 1963 roku jeden z wydziałów Huty im. Lenina. Wyniki produkcji oblicza się tu w jednostkach naturalnych, przy zastosowaniu współczynników przeliczeniowych dla różnych gatunków stali. Premie wypłaca się w zależności od przekroczenia tonażowej produkcji stali przeliczeniowej. W efekcie produkcja stali w stosunku do roku 1962 wzrosła w tym dziale o 70 tys. ton, przy czym najszybciej wzrastała ilość stali najwyższych gatunków, jako najbardziej opłacalnej przy przeliczeniach. Liczba nietrafionych wytopów, obliczona w tonach, zmniejszyła się z 8,4 proc. w roku 1962 do 7,3 w roku 1963. Poważnie wzrosła też wydajność z jednego trzonu. A zarobki, ściśle powiązane z produkcją, również wzrosły.

Mierniki oceny w jednostkach naturalnych przeszły próbe eksperymentu także w kopalnictwie i cementowniach. Znajdą one zastosowanie w przedsiębiorstwach o niewielkim zakresie kooperacji, krótkim cyklu produkcyjnym i jednorodnej produkcji. Główną ich zaletą jest prawdziwe relacjonowanie wzrostu wydajności pracy żywej oraz wzrostu fizycznych rozmiarów produkcji. Wprowadzenie tego miernika do zakładów o szerszym wachlarzu produkcji wymagać będzie opracowania metod przeliczenia wszystkich produkowanych w danej fabryce wyrobów na asortyment podstawowy. Najistotniejszym momentem jest tu prawidłowe określenie proporcji pracochłonności poszczególnych wyrobów, oparte na przesłankach technicznych i kosztach jednostkowych. Eksperymenty w tym zakresie przeprowadza się obecnie w dwu-

dziestu zakładach przemysłu elektromaszynowego.

Precyzyjny miernik - cena przerobu

Ze sfery eksperymentów wyjdzie natomiast już w roku 1965 miernik produkcji, obliczany w cenach konfekcjonowania względnie ocenach przerobu. Już w najbliższym czasie miernik ten będzie obowiązywał w przemyśle chemicznym, szklarskim, ceramicznym, wielu branżach przemysłu rolno-spożywczego (mięsny, cukrowy, meblarski, papierniczy oraz odzieżowy i garbarsko-obuwniczy). Miernik ten polega na określeniu przeciętnej dla danej branży normy czasu potrzebnej na wyprodukowanie jednostki wyrobu oraz określenie jednolitej wartości przepracowanej tzw. normo-minuty.

Jak wykazały doświadczenia, precyzja tego miernika, stosowanego w galeziach produkcji o zbliżonych warunkach technicznych, pozwala na sprawiedliwy podział funduszu plac i w najwyższym stopniu uzależnia zarobki oraz premie od sumiennosci i kwalifikacji pracowników. Z. K.

Nowości szklanego ekranu

W Radzieckim Centralnym Biurze - Badawczym Instytucie Technologii Maszynowej została opracowana metoda telewizyjnego pomiaru elementów podczas operacji kucia, dokonywanej przez młoty pneumatyczne. Dwie równoległe umieszczone kamery spełniają rolę precyzyjnego przyrządu pomiarowego, przy czym nie sprawia im wcale kłopotu wysoka temperatura obrabianego przedmiotu. Metoda radzieckich naukowców została opatentowana.

KINESKOP POMAGA ZEGAROM

W Centralnym Laboratorium Aparatów Pomiarowych i Optyki skonstruowane zostało bar dno proste w obsłudze urządzenie regulacyjne dla Łódzkiej Fabryki Zegarów. Na dużym kineskopie telewizyjnym widoczna jest wędrująca plamka świetlna, która wskazuje na tarczy w porównaniu z precyzyjnym kwarcowym wzorcem czasu. Gdy po regulacji długości „włosa” plamka się zatrzyma, zegar idzie „na elektromy medal”, z dokładnością do kilku sekund na dobę.

Na marginesie 25 rocznicy

Oni nie znają ceny krwi

Pamiętam sprzed roku pewną ankietę przeprowadzoną wśród 15-latków i dwa pytania w niej zawarte: „czy wiesz, co to jest głód?”, „czy wiesz, co to jest wojna?”. Na pierwsze pytanie większość odpowiedziała, że głódni są kiedy zapomną wziąć do szkoły drugie śniadanie, wówczas, po powrocie do domu, zjadają obryzane ilości... wojna w ich oczach, to coś pośredniego pomiędzy okazją do wykazania się bohaterstwem, a wielką przygodą...

Są takie chwile, w których ci, co poznali całe okrucieństwo wojny zostają porażeni dziecięcą niewiedzą w tym przedmiocie, bądź „wiedzą” zaczerpniętą z przygodowych książek. W ich oczach nawet najokrutniejsze cyfry mające ilustrować obraz głodu, mordów, wojny - podane przez uczone głowy - cyfry, które dla nas stanowią uzupełnienie konkretnych przeżyć, są tylko zwykłą statystyką. Bo czyż pod liczbą 50 milionów zabitych (35 milionów rannych) w II wojnie światowej można przekazać zarys twarzy, uśmiech i dobroć tych, co zginęli? Czyż liczbą: 23,6 mln. zniszczonych domów mieszkalnych w Europie - oddamy obraz najradośniejszego z domów, domu, którego już nie ma, pod gruzami którego w dniach września zginęli najbliżsi?

Można obliczać: I wojna światowa kosztowała (tylko wydatki wojskowe - 208,1 mld dolarów) tyle ile wszystkie wojny w XIX wieku, ogólny koszt II wojny - 4.000 mld dolarów; zniszczenia wojenne dokonane w Europie w latach 1939-1945 wynoszą około 260 mld dolarów (z tego na ZSRR - 128 mld, Francję - 21,5 mld, Polskę - 20 mld, Anglię - 6,8 mld). Nie da się jednak przeliczyć 6.028 tys. Polaków, którzy zginęli. Nie ma takiej ceny! Nie ma takich cyfr, które by oddały skradzione dzieciństwo...

Są jednak pewne fakty powtarzające się w historii jak w kalejdoskopie, przywracające pamięci całe okrucieństwo wojny: fakty i wydarzenia, które trzeba znać i pamiętać po to, by ostrzec się przed nowymi. W takie fakty historia sprawców tamtych okrucieństw jest bogata. Przyjrzyjmy się im i zapamiętajmy.

Już Bismarck w swoim słynnym przemówieniu w 1862 roku wołał, że podstawowe zagadnienia państwowe i polityczne rozstrzyga się wyłącznie „krwią i żelazem”. Na wyznaczonej po I wojnie światowej Traktatem Wersalskim granicy Polski, na niewielkim wzniesieniu między Malborkiem a Szumem, w miejscowości Biała Góra, Niemcy ustawili olbrzymi krzyż, pod który zjeżdżali się tłumnie ówczesni rewizjoniści „boleśnie narzekając na... krwawiącą granicę” i nuciąc pokornie: „O, Grudziadzu, o Tezewie i Gdańsku mój, mów, kiedy złączeni będziemy znów” (Mein Graudens, mein Dirschau, mein Danzig o sag, wenn werden wir wieder vereint). Późniejsze piosenki stawały się coraz bardziej niedwuznaczne. W roku 1930 rewizjoniści w brnatnych koszulach śpiewali: „...gdy polska krew spod noża tryśnie...” (Wenn das Polenblut vom Messer spritzt).

Już w cztery dni po dojściu do władzy, Hitler zapowiada, że dążyć będzie do „zdobycia nowej przestrzeni życiowej na Wschodzie i jej bezlitosnej germanizacji”. Niemcy podchwytują hasło wodza i butnie śpiewają: „Ziś należą do nas Niemcy, a jutro cały świat” (Heute gehört uns Deutschland und morgen die ganze Welt). 26 lat temu, 16 czerwca 1938 roku na zjeździe partii narodowo-socjalistycznej zastępca kanclerza Rudolf Hess mówiąc o konieczności uzyskania autonomii dla Niemców Sudeckich, Pomorskich i Prus, wskazuje „na niemieckość ziem sięgających po... Łódź!”

Jak się skończyły zaborce plany hitlerowców wiemy. Hitler w swoim testamentie politycznym pisał: „Nie prawda jest, że ja lub ktokolwiek w Niemczech pragnął wojny w 1939 roku”. W pierwszym roku zwycięstwa pokonani pokornie zapewniali: „Niemcy na zawsze wyzredli się odwetu”. W 5 roku książę Emanuel Reichberger, niemiecki kapłan, już ochrzcił rok 1945 rokiem „niesprawiedliwości i krzywdy...”. W 10 lat później patron rewizjonistów zachodniemieckich K. Adenauer, utrzymuje, że „kapitulowali tylko tchórzliwi wojskowi, lecz nie naród niemiecki!”

Winda dla... jesiotrów!



Budowniczo Nadwołżańskiej Elektrowni Wodnej budują tamę nie zapomnieli o specjalnej windzie dla ryb, która dostarcza je ze sluz do specjalnego zbiornika. Przy elektrowni wodnej znajduje się też ichtiologiczna stacja naukowo-badawcza, która prowadzi obserwacje schwytych „mechanicznie” ryb.

Na zdjęciu: ichtiologowie badają schwytanego jesiotra. CAF

Ac o na to naród, a raczej jego niektórzy przedstawiciele w Niemczech zachodnich? Po 19 latach znów zbierają się pod dawnymi sztandarami i wypinają dumnie pierś, na których błyszczą hitlerowskie odznaczenia. W Kolonii, Reutlingen, Duesseldorfie - na zjazdach różnych „Związków wypędzonych”, „Związków ziornostw”, zraszających wysiedleńców z Sudetów, Pomorza, Prus Wschodnich, Śląska, a ostatnio w Berlinie w ramach tzw. „Tygodnia ziemi ojczystej” - słychać znane sprzed lat okrzyki przywódców: „dowiedziemy swojej solidarności z narodem, kiedy toczy się błąd zmagania o każdy metr kwadratowy ziemi ojczystej...”. Wtórąją im znane gadzinówki „National Zeitung und

LIST znad 360 jezior



Panie Redaktorze!

Tyle się naczytałem i nasłuchałem o urokach urlopu na biwaku, że zachęcony tym wszystkim postanowiłem osobiście przekonać się, ile w tym istotnie jest prawdy. I już na wstępie - zanim przejdę do szczegółów - chcę panu zakomunikować, że taki urlop, to pyszna rzecz pod dwoma warunkami: dopisywać pogodę (najważniejsze, żeby nie lato!), towarzysztwo jest z sobą zgrane.

Rozbiliśmy więc namiot nad jeziorem Wigry, w sercu pasterej Puszczy Augustowskiej. Mnóstwo w niej zwierza wszelakiego, z dostojnym łosiem na czele, zatrzęsienie ogromnych (takich pan nie widział) czarnych jagód, poziomek i malin. Miejscowa ludność, nie najbogatsza jak panu wiadomo, choć nazywa urlopowiczów z przekąsem „stonką”, ma do owej „stonki” stosunek kranocowo przeciwny, niż do stonki prawdziwej. Dba o nią z nadzwyczajną troskliwością.

Ciągną więc od świtu przez jezioro sznury łodzi z furacjami dla „stonki”. Mleka, śmietany, serów, jaj - w bród. To prawda, że ceny odbiegają, często dość znacznie, od cen rynkowych Łodzi, Warszawy i innych miast, na niekorzyść - rzecz jasna - „stonki”, ale za to jakie mleko, jakie sery!

Słow kilka o samym jeziorze. O Wigrach słyszał pan zapewne tyle, ile ja dotąd. Ze trzeciej co do wielkości w Polsce, o powierzchni 25 km kw., z 80 km linią brzegową, głębokość miejscami do 75 m. Ze piękne, malownicze, chwilami groźne itd. To wszystko prawda, ale nie wie pan, że jest to zarazem jezioro unikat. Nie w Polsce, nie w Europie, w świecie!

O żadnym jeziorze nie napisano tyle, co o Wigrach. 29 tomów rozpraw naukowych, w tym takich znakomitości, jak: prof. Debowski (były marszałek Sejmu), światowej sławy oceanograf prof. Demel, prof. prof. Wołoszyńska, Wystouch i inni. Tu, nad Wigrami, działała w okresie międzywojennym potężna stacja hydrologiczna, o światowym znaczeniu. 45 naukowców z całego świata badało stosunki ekologiczne i hydrobiologiczne jeziora.

A wszystko dlatego, że w wodzie jeziora ukształtowało się w okresie tysięcy lat, dzięki ogromnemu zróżnicowaniu klimatycznemu, (w rejonie tym ścierają się dwa klimaty: kontynentalny i morski), 95 gatunków fauny,

nie znanych w innych częściach Europy środkowej. Miejscowi rybacy wyróżniają w obrębie jeziora 360 toni. Każda z nich, to mikrojezioro w ogromnym makrojeziorze. W każdej toni występuje inna flora i fauna, inne są składniki chemiczne wody, jej temperatura itp.

Śród mikrofauny żyje tu tzw. sieja wigierska, relikkt okresu lodowcowego, której krewiulaczkę spotyka się tylko w Szwecji. Czasem wpadnie rybakom w sieć szczupak głębinowy, z mocno spłaszczonym łbem i niaturalnie wybalansowanymi oczami. Na brzegach mnóstwo bobrów (oczywiście w rezerwach pod ścisłą ochroną), kormoranów, rzadki gatunek drzewnych żab.

Wspominam panu o tym, oczywiście tylko na marginesie, a teraz wracam ad rem.

Z jeziora Wigry, płytnie się następnie kajakami Czarna Hańcza (60 km lekko w trzy dni) do Kanalu Augustowskiego i na brzegi kotołogów z licznych jezior, przez które przepływa kanał, rozbija się następny biwak. To właściwie już wszystko, ale jeszcze dwa słowa chciałbym panu powiedzieć o Czarnej Hańczy.

Otóż znawcy twierdzą, że po przełomie Dunajca, jest to najpiękniejszy szlak turystyczny w Polsce. Chyba mają rację, ja sam byłem oczarowany, co mi jednakże nie przesłoniło kilku mankamentów. Czarna Hańcza jest rzeką zamiechaną. Nikt nie usuwa walących się drzew, ani kółków, które czują się zdradziecko, by rozpruć brzochy kajakom, nikt nie pogłębia miejscami do 75 m. sięga zaledwie kostek. Od Łoska (15 km przed kanałem) odkąd Czarna Hańcza jest spławna, rzeka zastawiona jest miejscami przez całą szerokość tratwami, które niesolidni retnani* zamiast umocować przy brzegu, puszcza ją luzem. Nietrudno wtedy o wypadek, a już na pewno ciągnąć trzeba brzegiem przez kilkadziesiąt metrów wyładowane kajaki, czy nawet żaglówki.

Jak tak dalej pójdzie, to za 2-3 lata będzie się mówiło o Czarnej Hańczy: to był jeden z najpiękniejszych szlaków turystycznych w Polsce.

Gdyby pan zechciał zwrócić na to uwagę gospodarzom Białostocznym, to zyskałby pan wdzięczność tysięcy wodniaków, o co w ich imieniu oraz własnym prosi pański

JERZY BINDER

* Kierownik zespołu traw.

Soldaten Zeitung” z krzyżem żelaznym w herbie, rzucając znane sprzed lat pytania: „Was haben die Polen in Breslau zu suchen”, albo: „Uwaga! Wrocław! Niemcy powrócą jutro” - chytrze wyjaśniając dalej - „w sposób pokojowy...”. Po 19 latach znów odzyskujących się głosy przywódców pseudohistoryków domagających się „rewizji granic wschodnich” i powrotu „do Wrocławia, Gdańska, Olsztyna, Poznania i... Łodzi!”

Już dość! Tego nie można słuchać. Te okrzyki podłożone pod cyfry ofiar i straty ostatniej wojny dopiero tworzą obraz grozy, pełny obraz jaki przyniosły z sobą wrześniowe dni przed 25 laty. O tym trzeba pamiętać. MARIAN ZDROJEWSKI

Pytanie pod adresem

MHD i PSS

Co z wekami?

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika” cytowałam list naszej Czytelniczki, w którym proponowała ona m. in. by handel lódzki uruchomił skup, a następnie odprzedaż słoików do konfitur i marynat tzw. weków. Okazuje się, że propozycja ta jest jak najbardziej realna.

A oto liczby, które przemawiają za bezwzględnie uruchomieniem skupu i sprzedaży weków. W okresie ostatnich 10 lat przemysł dostarczył na rynek wewnętrzny do sklepów około 300 mln weków. Zakładając, że około jedna trzecia uległa w tym czasie rozbitciu — to i tak jeszcze 200 mln weków powinno znajdować się w 8 mln gospodarstw domowych. Przypada więc 25 sztuk na jedno gospodarstwo.

Spostrzeżenie naszej Czytelniczki, że słoiki walają się po domowych zakamarkach, wydaje się więc słuszne. Trzeba tu domową rezerwę słoików uruchomić i udostępnić tym gospodyniom, które — korzystając z „kleski” owoce i warzywa — mają ochotę i czas ku temu, by domowym sposobem przyrządzić konfitury oraz marynaty.

Rzecz zrozumiała, że nikt nie odniesie weków do punktów skupu po śmieśnej niskiej cenie 1 zł za słoik. Handlowcy z MHD i PSS (dyrekcje sklepów z artykułami gospodarstwa domowego) mogą chyba w krótkim terminie uruchomić skup weków po godziwych cenach — podobnie, jak to ma miejsce z innymi artykułami (np. zapalniki, kamienie, mydła zagraniczne, płaszcze itp.). Gra wydaje się warta świeczki.

Czekamy na inicjatywę. Czekają na nią również setki gospodyń domowych.

(wit.)

KOMENTUJEMY

SOS

na jezdniach

Niepokojące są wiadomości z kompanii ruchu, które mówią o zwiększonej od początku września br. ilości wypadków na jezdniach. Rozmawiałem na ten temat z komendantem drogowej MO mjr. J. Roibieckim, który twierdzi, że wina leży zarówno po stronie zmotoryzowanych jak i pieszych. Ci pierwsi jeżdżą zbyt szybko i nieważnie na skrzyżowaniach, ci drudzy nie przeszkadzają uważając na jezdniach.

W ciągu wczorajszego dnia zanotowano kilkanaście wypadków drogowych. Najwięcej wypadków zdarza się przy ul. Żeromskiego na skrzyżowaniach z ul. 22 Lipca i Curie-Skłodowskiej. Również niebezpieczne są skrzyżowania ul. Nawrot z ul. Sienkiewicza.

Komenda Ruchu chce przeciwdziałać wypadkom różnymi sposobami. Zaplanowano obserwację ruchu na jezdniach, przede wszystkim na niebezpiecznych skrzyżowaniach, przy czym funkcjonariusze MO wystąpią w ubraniach cywilnych. W stosunku do osób nie przestrzegających przepisów ruchu zarówno zmotoryzowanych jak i pieszych, wyegzaminowane będą konsekwencje.

Komenda MO wchodzi też w porozumienie z prezydiami poszczególnych DRN. Pierwsze zadeklarowało pomoc Prezydium DRN Łódź Polesie, które na wczorajszym posiedzeniu postanowiło zwiększyć obserwację na skrzyżowaniach ul. Żeromskiego z ul. 22 Lipca i Curie-Skłodowskiej. Zobowiązano też swój wydział komunikacji do uporządkowania znaków drogowych. Pożądane byłoby, aby i inne DRN podjęły współpracę z Komendą Ruchu. Sytuacja na lódzkich jezdniach nagła.

(kas)



Zdajemy sobie sprawę, że spotkanie z wicekuratorem Okręgu Szkolnego m. Łodzi mgr inż. Janem Wrońskim przy Naszym Telefonie Usługowym, zorganizowane zostało nieco zbyt późno, w chwili gdy rozpoczął się już rok szkolny i możliwości rozpoczęcia nauki na poszczególnych kierunkach są ograniczone. Niemniej spotkanie zaliczyć należy do udanych. Telefon dzwonił niemal bez przerwania. A oto ciekawsze pytania i odpowiedzi:

— Wroński, słucham...
— Pani kuratorze, córka ukończyła liceum ogólnokształcące i nie dostała się na studia z powodu braku miejsc. Ma zdolności językowe. Czy są jakieś szkoły, w których — w skróconym czasie — mogłaby uczyć się języków?
— Takich szkół nie ma. Można zgłosić się na kurs organizowany np. przez ŁDK, czy KMPiK, a potem zdać państwowy egzamin. Ponadto istnieje w Łodzi Państwowa Szkoła Techniczna (dwa i pół rocznika) dla maturzystów z kierunkiem handlu zagranicznego. Ale nabór do niej został już zakończony.

— A czy córka może podjąć pracę i uczyć się?
— Tak. Trzeba, by zgłosiła się do Wydziału Zatrudnienia. W br. już 200 maturzystów uzyskało pracę. Potem może ubiegać się — po zdaniu egzaminu — o przyjęcie do III, a nawet IV klasy Zaoicznego Technikum dla Pracujących.

— Czy są jeszcze miejsca w szkole zawodowej o kierunku odzieżowym?
— W zasadzie nie ma. Są jeszcze tylko w szkołach przyzakładowych lub międzyzakładowych. O przyjęcie do nich trzeba się ubiegać poprzez Wydział Zatrudnienia.

— Mówi pracownik działu kadr. Pani kuratorze, kilku naszych pracowników, którzy mają wykształcenie podstawowe, chciałoby się uczyć w technikum. Czy mogą?
— Oczywiście...
— Ale świadectwa ukończenia 7 klas zgineły im.

— Trzeba je odtworzyć sadownie lub napisać do szkoły, która kończyła. Mogą także zdać egzamin eksternistyczny. Organizują takie egzaminy dzielnicowe inspektoraty oświaty.

— Jakże są możliwości ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej dla pracujących?
— W tej chwili nie ma żadnych, wszystkie miejsca są zajęte. Pozostało tylko kilka wolnych w VI LO przy ul. Przeszkole.

— Czy istnieje zarządzenie zobowiązujące młodzież do noszenia mundurków szkolnych? W Technikum Samochodowym dyrektor na apelu powiedział, że po 15 bm. nie będzie wpuszczał.

Domy kultury i kluby zapraszają

Po przerwie wakacyjnej wznawia swoją działalność kulturalno-oświatową oraz to inne placówki.

□ Klub MPiK (Piotrkowska 88) otwarcie sezonu imprezowego organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 19. Zainaugurację go prelekcja doc. Ul. Wl. Bortnowskiego na temat „Nigdy więcej wojny”.

□ Garnizonowy Klub Oficerski (Tuwima 34) z dniem 7 bm. wznawia m. in. projekcje filmowe z fachowymi prelekcjami. W programie wczesniowych poniedziałków filmowych (o godz. 17) obok najnowszych filmów współczesnych, oglądać będziemy filmy archiwalne z Greta Garbo. Zapisy do Dyskusyjnego Klubu Filmowego przy GKO odbywać się będą przed każdą projekcją.

Początek roku szkolnego dla „zaocznych”

Semestry III, IV, VII, IX i X Zaoicznego Technikum Ekonomicznego przy ul. Nowotki nr 16 rozpoczynają naukę 6 września, a semestry II, V, VI i VII — 13 września o godzinie 8 rano.

Łódzka „Metafora II” w Warszawie

Teatr Poezji „Metafora II” w MDK oraz Klub Przyjaźni Polsko-Wieñamskiej przy XII Liceum Ogólnokształcącym wyjeżdża dzisiaj, 5 bm. do Warszawy. Zaproszony tam został przez ambasade Demokratycznej Republiki Wietnamu, ażeby — z okazji święta narodowego tego kraju — wystawić w stolicy montaż poezji wiet-

Spotkanie przy NTU 303-04 Duże zainteresowanie możliwościami kształcenia

czął do szkoły młodzieży bez mundurków.

— Zarządzenia nie ma. Szkoły indywidualnie regulują tę sprawę. Ze względów wychowawczych zaleca się jednak, by młodzież chodziła do szkoły w mundurkach. Termin do 15 wydatuje mi się jednak zbyt krótki, by wszyscy rodzice mogli je kupić. Będę interweniował.

— Córka chodzi do Szkoły Podstawowej nr 79. Wymaga się, by miała dzienniczek, ale nigdzie nie można go kupić. Wymagają także, by pisała piórem, a nie długopisem. I jeszcze jedno. Po wakacjach przedmiotem wszystkie dzieci w klasie miały jednakowe zeszyty. Kupiłem przed wakacjami 100-kartkowe i te się nie nadają.

— Sprawę dzienniczek wyjaśnię. Nie można wymagać, jeśli wiadomo, że nie ma w sprzedaży. Specjaliści twierdzą,

że pisanie długopisem w szkole podstawowej jest dla dziecka niewłaściwe, trzeba się więc dostosować. W sprawie zeszytów będę interweniował. Szkoła powinna określić swoje wymagania w tym zakresie jeszcze przed wakacjami.

— Czy wiadomo już coś konkretnego na temat likwidacji egzaminów maturalnych?
— Nie. Dyskutowano tę sprawę w gronie specjalistów, ale żadne postanowienia nie zapadły. Mówi się nieco więcej o modyfikacji tych egzaminów.

— Charakterystyczny był motyw przewodni niemal wszystkich rozmów z wicekuratorem: ciągle przewijała się dążność do zdobycia lub uzupełnienia wykształcenia. Ludzie chcą się uczyć, by nadać za siebie następny dzień w naszym świecie przemianami. To objaw bardzo pozytywny.

Notował J. P.

Łódzcy kolejarze na swoje święto

Piękne osiągnięcia na trasach dworcach i w warsztatach

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez kierownictwo Oddziału Ruchowo-Handlowego PKP w Łodzi. Zapoznano na niej dziennikarzy z osiągnięciami kolei w związku z Dniem Kolejarza.

Plan przewozów pasażerskich przekroczonego w ciągu 8 miesięcy br. o 694 tys. osób, przewożąc do tej pory ponad 16 mln pasażerów. W przewozach towarowych plan

przekroczono o ponad 40 tys. ton osiągając w sumie 2 mln 110 tys. ton ładunku. Postępuje nadal elektryfikacja trasy Łódź Kaliska — Katowice.

W dziedzinie postępu technicznego również kolejarze łódzcy mają do odnotowania szereg osiągnięć. Teren łódzkiego oddziału służy bowiem Centralnemu Ośrodkowi Badania Rozwoju Techniki Kolejnictwa jako rejon doświadczalny. Zainstalowano więc w Radomsku wysoce automatyzowaną nastawnię przełącznikową na trasie Piotrków — Baby — blokadę samoczynną — podobnie jak i w węzle łódzkim.

Również służby pomocnicze łódzkiego oddziału, nawet takie jak magazyny, służba zaopatrzeniowa i inne mają do zanotowania poważne sukcesy, które niewątpliwie zaprezentują podczas akademii z okazji Dnia Kolejarza. Odbędzie się ona w Teatrze im. Jaracza 12 bm. o godz. 16,30.

(jp)

Panie Mecenasio!



— Gdy przechoruję koło pewnego domu, na skutek wiatru spadł na mnie z dachu kawałek blachy i gzymsu. Doznałem okaleczenia twarzy, zniszczenia ubrania i nie jest wyklucone, że pozostanie w związku z tym trwałe kalectwo wzroku. Widocznie konserwacja domu była niedopieczona. Czy mogę domagać się odszkodowania za doznane straty, wydatki, ból i ewent. kalectwo?
— Tak! Może pan wystąpić z pretensją do właściciela lub administratora domu, który zgodnie z obowiązującym kodeksem zobowiązań odpowiedzialny jest za następstwa wynikłe z utrzymania w niewłaściwym stanie całej posiadłości.

Jeżeli właściciel lub administrator domu ubezpieczył się w PZU od odpowiedzialności cywilnej, wówczas w takim i w podobnych wypadkach odszkodowanie wypłaca PZU.

4192 K

Z listów do redakcji

Uwaga — człowiek!

W czasie trwania remontu — pisze do nas p. E. W. z ul. Piotrkowskiej 118 — były wyjęte w moim mieszkaniu wszystkie okna i drzwi, a jednocześnie murarze zrzucał z wyższych pięter, bezpośrednio z okien gruz z rozbitych pieców. Naprawdę trudno mi opisać, jaką miałam potworną robotę, aby po ukończeniu remontu doprowadzić mieszkanie do porządku. Ale to było dopiero początek udręki. Po doprowadzeniu mieszkania do porządku — wracając z pracy w dniu 11.VIII br. zastałam w mieszkaniu wszystko: pościel, dywany, kwiaty itd. pokryte grubą warstwą sadzy. Sadze te wydoszły się przez przewody kominowe przy wybijaniu przez robotników na wyższych piętrach otworów dla nowo stawianych pieców. „Przyjm-

ność” ta powtórzyła się po dwóch dniach.

Czuje się zmaltretowana i bezbronna, jakbym została napadnięta przez chuligana w ciemnej ulicy.

Podczas prac remontowych nie ma żadnego poszanowania cudzego majątku i zdrowia. Podczas przeprowadzania remontu w moim mieszkaniu byłam całe dni w domu i nie widziałam nikogo z kierownictwa.

Proszę o odpowiedź — kto ponosi winę za tego rodzaju wybryki robotników, czy takie rzeczy są normalne i czy muszą należeć do „przyjemności” remontów?

Pytanie to kierujemy pod adresem właściwych czynników i czekamy na odpowiedź.

NIEDOBRA OSZCZĘDNOŚĆ

Dużo się mówi o oszczędności w budownictwie — pisze w liście do redakcji p. J. B. — ale wydaje mi się, że niektórzy kierownicy robót nie dostatecznie pojmują to zagadnienie. U nas np. przy ul. Wł. Bytomskiej, obok naszego bloku kończą budowę trzeciego wieżowca i z najwyższych pięter (10) robotnicy wyrzucają gruz oknami. Powoduje to potworne tumany kurzu, osiadającego na świeżo malowanych elewacjach w sąsiedztwie.

Jeżeli kierownictwo wiedziało, że nie można będzie tego uniknąć, to czy nie należało poczekać z malowaniem tych elewacji? Opr. ZS

Tylko maturzystki

Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi organizuje państwowy kurs pedagogiczny dla wychowawczyń przedszkoli. Za pisy przynajmniej Licum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli przy ul. Dziewan-ny 24 — tel. 532-71.

CO dzień niesie?

Na Bałuckim Rynku



W piątek ożywają w Łodzi wszystkie rynki, ale największy tłok panuje zawsze na bałuckim. Tutaj producenci dowożą niemal z całego województwa wozy pełne ogórków, jabłek, gruszek i pomidorów. Każdego przechodnia sprzedający zachęcają do kupna świeżego towaru. Nic dziwnego, że ludzie wracają z rynku z wozkami, koszami i wiadrami pełnymi owoców, warzyw i grzybów.

Foto: L. Olejniczak

Krytyki i docinki

Ukryta reklama

W przysłowiową próżnię trafia reklama kiermaszu szkolnego w MDK przy ul. Młodziejki. Planuje informujące o tym przedsięwzięciu handlowym umieszczono po obu stronach wejścia do kawiarni „Honoratka”, uczęszczanej raczej przez osoby, które kłopoty z wychowaniem dzieci mają już dawno poza sobą.

I pomyśleć, że zaledwie kilkanaście kroków od kawiarni, ulicą Piotrkowską codziennie płynnie zwarty strumień ludzi, których pozbawiono potrzebnej informacji o kiermaszu, ukrywając tak rzecznie planse reklamowe.

(wit.)

Mażeńskie medale

Zofia i Kazimierz Zawadzy (zam. Al. Unii 18, m. 5) zaproszeni zostali na 8 września br. do USC przy ul. Gdańskiej 107 (dzielnica Polesie), gdzie otrzymają medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Z okazji tej miłej uroczystości, przesyłamy Jubilatom tradycyjne „Sto lat!”

(wit)

POGODA

Dziś w Łodzi bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna ok. 26 st. C. Wiatry słabe, w ciągu dnia chwilami umiarkowane z kierunków południowych.

Jutro pogoda bez większych zmian. Nadal ciepło. (aw)

Cyrk radziecki przybędzie do Łodzi

Cyrk radziecki ma dobre ugruntowane tradycje — ten zaś, który gości obecnie w Warszawie, podtrzymuje je w pełni. Warszawiacy, tłumnie zapamiętawszy namlot rozbity koło Hali Mirowskiej niezwykłe gorąco oklaskują spektakl i jego wykonawców.

„Tym razem pokazano przede wszystkim wielką rewią iluzji i złudzeń optycznych w wykonaniu Renarda (pseudonim Kio) i jego syna Igora w asyście 20 osób” — stwierdza recenzent „Expressu Wieczornego”, relacjonując z wielkim uznaniem rozmaitość „cudów”, wyczerpujących przez tego znakomitego iluzjonistę.

Niemniej atrakcyjne są również inne części programu, w którym duże brawa zdobywa ją ekscytryczni akrobaci, gwiazdki siłowni, żonglerzy, ekscytrycy muzyczni, ekwilibryści, mistrzowie woltżerki itp.

Położono cyrk ten, którego dyrektorem jest W. A. Mikulin, przyjechał ma do naszego miasta.

Łódzcy miłośnicy sztuki cyrkowej ucieszyliby się z tego bardzo szczerze!

A.

Jeszcze w tym roku usprawnienie pogotowia ratunkowego

W IV kwartale br. przewiduje się otwarcie 2 filii pogotowia ratunkowego, które pomieszczenia w lokalach strażnic przeciwpożarowych przy ul. Brukowej i Michała.

Sródmieście obsługiwane będzie przez karetki, które wyjeżdżać będą ze stacji przy ul. Sienkiewicza, północ miasta otrzymywać będzie szybka pomoc z ul. Brukowej, a dzielnice południowe z ul. Michała.

(k)

PIÓRKIEM POMIĘŚCIE



— Chciałem kupić jabłko sole przeżuwające.
— Nietrzeźwych nie obsługujemy!

Na półkach księgarń

Projekt kodeksu postępowania cywilnego oraz przepisów wprowadzających — Wyd. Praw., z 18.
W. Odojewski — Punkt zwrotu — CPARA, z 13.
Wybór sztuk jednoaktowych. Bibliografia zagadnień sztuki tanecznej z lat 1961-1962 — CPARA, z 18.
Biuletyn Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego — CPARA, z 15.

Bibliografia adnotowana literatury pięknej i dokumentalnej. (wybór), II część.
N. M. Szachmajew — Pole magnetyczne w programie fizyki szkoły średniej — PZWS z 8.
A. Brzeski — Hans und Lotte — PZWS, z 10.50.
Druga część podręcznika języka niemieckiego dla najmłodszych.

J. Chmielewska — Klin — Czyt., z 15.
Seria: Z jankiem. Humorystyczna powieść sensacyjna.
S. Wysoki — Żeglarswo śródlądowe — SIT, z 25.
Podręcznik zawierający zasady techniki i taktyki żeglarskiej w oparciu o obowiązujące przepisy, znaki żeglugowe i znaki kodu sygnałowego.
A. Naruszewicz — Liryki wybrane — PIW, z 20.
St. Hadyna — Na podbój kontynentu — Iskry, z 27.
Barwny i pełen przygód reportaż z krajów, po których odbywał tournée zespół „Śląsk”.

SPRZEDAŻ

AKORDEON biały „Weltmeister” (najnowszy model), 80 basów — sprzedam. Srebrzyńska 87-34, tel. 339-15 (rano, wieczorem) 13660 g
CHARTY rosyjskie „Barzoje” sześcienią 2-miesięczne sprzedam. Tel. 423-91 13590 g
P-70, stan bardzo dobry — sprzedam. Władomości tel. 211-24 13100 g

POŚREDNICTWO kupna i sprzedaży poleca samo chody nowe — „Fiat 1300”, „Warszawa” oraz używany „Opel-Rekord 1700”. Tel. 418-12, od godziny 16 13753 g
MOTOCYKL M-72, stan idealny tania sprzedam lub zamienię na samochód. Kilińskiego 61-21 pc godz. 12.30 13143 g

NAUKA

KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego I, II stopnia oraz fińkański organizuje TKWP. Zapisy codziennie, Czerwona nr 8 (szkoła), od godz. 9 do 15, wtorki i czwartki dodatkowo w godz. 17-19

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko pod gwarancją, wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej, Nawrot 32

KURSY kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia, dwuzmianowe TKWP. Zapisy codziennie prócz sobót godz. 8-12 i 14-18, Piotrkowska 249. Szkoła, lewa oficyna

ROZNE

PIES pekińczyk biało-brązowy zaginał w okolicy ulicy Kilińskiego. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Kilińskiego 49 m. 55, Kijo 13774 g

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 226-99, A. Rymiszewski, ul. Główna 39 12946 g

PRAGNIEZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy — 10 zł znaczkami

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczna, skórna 15.30-18.30, Próchnika 8 13626 g

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 13423 g

Uwaga, dzieci i rodzice



HANDLOWY DOM DZIECKA w ŁODZI
ZAPRASZA do NOWO OTWARTEGO SKLEPU
z ODZIEŻĄ DZIECIĘCĄ

przy ul. Wrześnieńskiej 88

DO NABYCIA w DUŻYM WYBORZE:

- Mundurki szkolne
- chłopięce i dziewczęce
- Fartuszki szkolne
- Ubranka chłopięce
- Spódniczki - bluzeczki

oraz SZEREG INNYCH ART. KONFEKCYJNYCH
OD DZIS URUCHOMIONE SA

dwa kiermasze z art. szkolnymi

przy ul. KILIŃSKIEGO obok wejścia na Dworzec

Fabryczny oraz na placu BARLICKIEGO.

KIERMASZE SA BOGATO ZAOPATRZONE w ART.

PAPIERNICZE, GALANTERIE SKÓRZANA,

DZIEWIARSTWO itp.

4311/k

SEZONOWA SPRZEDAŻ SZKOLNA

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym
DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ARTYKULAMI
WŁÓKIENNICZYMI w ŁODZI, PL. ZWYCIEŚTWA 2

poleca dla dzieci i młodzieży

TKANINY FARTUCHOWE — GRANATOWE I CZARNE

w sklepach przy ul. ul.:
Nowomiejska 1
Piotrkowska 39

Rzgowska 20
Nawrot 7

TORNISTRY, TECZKI,
WORKI TURYSTYCZNE,
ŚNIADANIÓWKI,
PIÓRNIKI

w sklepach przy ul. ul.:

Piotrkowska 7
Piotrkowska 317
Zachodnia 16
Wl. Bytomskiej 51



BOGATY
WYBÓR

WŁÓKNO

USŁUGI...

USŁUGI...

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„ELEKTROMECHANIK”
w Łodzi, ul. Więckowskiego 54

oferuje następujące usługi dla ludności
w n/w punktach przy ul. ul.:

PIOTRKOWSKA 22, tel. 245-27

naprawy elektrycznej sprzętu domowego jak: pralnice, odkurzacze, fraterki, maszyny do golenia, miksery itp.

NOWOTKI 80, tel. 346-48

mosiadowanie, niklowanie sprzętu do użytku wewnętrznego jak: żyrandole, lampy elektryczne, żelazka itp. oraz ostrzenie narzędzi gospodarstwa domowego.

Termin wykonania 7 dni

Opłaty za w/w usługi wg obowiązującego cennika.

4017/k

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny w Zgierzu sprzedam, ul. Sokółowska 19 13098 g

DOM jednorodzinny, murowany z centralnym ogrzewaniem, garażem, ogrodem — sprzedam. Tel. 543-33 13212 g

DZIAŁKI budowlane

Janówka 19, st. kolejowa Justynów — sprzedam. August Rudzki (8 minut od dworca) 13126 g

DOMEK jednorodzinny z ogrodem na trasie Łódź — Skierniewice — kupię. Oferty wraz z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń „13754” Piotrkowska 96 13754 g

KUPNO

OBRUS haftowany „Tolledo” kupię. Tel. 232-86 godz. 8-9 rano 13330 g

POLICHOLOREK winyli chlorowanej (superchlor) — kupię. Poznań, ul. Marcelesińska 35, K. Chociej 13376 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SOLIDNE, inteligentne osoby do sprzedaży biletów teatralnych w zakładach pracy, instytucjach i szkołach — wynagrodzenie prowizyjne — wymagany wkład gwarancyjny — zatrudni zaraz Teatr Powszechny. Zgłoszenia z życiorysami, ul. Obr. Stalingradu 21, w godz. 15-17. 4193

ABSOLWENTÓW szkół wyższych i średnich rolniczych ze stażem pracy zatrudni na stanowiskach kierowniczych ferm drobiu, Wolejowickiej 29. Podania kierować na w/w adres do wydziału zootechniki. 4176/k

ZAPISY

SEKRETARIAT STUDIUM JĘZYKÓW OBCEJ TRAP, ul. Piotrkowska 68 i 115, tel. 315-00 ogłasza zapisy dorosłych i młodzieży w godz. 11-13 i 17-19 na kursy początkowe, zaawansowane i konwersacyjne — angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego. 4176/k

CO? GDZIE? KIEDY?

godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Cartouche zbójca” (panorama) od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁOKNIARZ — „Giuseppe w Warszawie” (panorama) od lat 9 (pol.) dod. „Rzecz niepospolita” (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Nie jedzie stokrótek” (panorama) od lat 12 (USA) dod. „Pojedynek” (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLOWY - LETNIE — „Stodkie życie” (panorama) od lat 13 (wł.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE „Na tropie policjantów” od lat 16 (ang.) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA (Piotrkowska 150) „Serce i szpada” (panorama) od lat 12 (fr-wł.) dod. „Kram z piosenkami” (pol.) „Słowa polska” (pol.) g. 10, 13, 16, 19

CZAJKA (Płońowa 78) „Smierć nazywa się Engelchen” (czeski) od lat 16, godz. 17, 19

DKM (Nawrot 27) „Wojna trojańska” (wł.) od lat 12, godz. 15.45, 18, 20.15

DWORCOWE (Dw. Kallisk) „Chwila wspomnień VI-1950”, „Goście z Polski” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Krzyk strachu” (ang.) od lat 16, godz. 15, 17, 19

HALKA (Krawiecka 3-5) „Dziwoty krag” od lat 12 (jugosl.) dod. „Czarodziej” (pol.) g. 16, 18, 20

LĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Dziecko wojny” od lat 12 (radz.) dod. „Ratusz poznański” (pol.) godz. 19

EDK (Traugutta nr 18) „Spojrzenie z okna” (czeski) od lat 16, g. 15.15, 17.30, 19.45

MEWA (Rzgowska nr 94) „Futrzanzy gang” (ang.) od lat 12, g. 16, „Nieletni świadek” (ang.) od lat 16, g. 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178) „Biedna ulica” od lat 14 (buig.) dod. „Słowa polska” (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

MELODA GWARDIA (Zielona 2) „Harakiri” (panorama) od lat 16 (jap.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Praski blues” od lat 12 (czeski) dod. „Miej sce na górze” (pol.) godz. 16, 18, 20

OKA (ul. Tuwima nr 34) „Gwiazda szeryfa” od lat 12 (USA) dod. „Bajka o złym prądzie” (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Ballada huzarska” od lat 12 (radz.) dod. „U Róży od 6-11” (pol.) godz. 10, 12

„Ewa chce spać” od lat 18 (pol.) godz. 14, 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Wrzesień 1939” od lat 14 (pol.) dod. „Akcja na Kutschere” (pol.) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Dziwczęta” (radz.) od lat 12, godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Smierć nazywa się Engelchen” (czeski) od lat 16, godz. 16.30, 19

ROMA (Rzgowska 84) „Srebrza z Nevesinje” od lat 12 (dugosłowiański) dod. „Gorąca stręfa” godz. 10, 12.30, 15 „Wielka wojna” (panorama) od lat 13 (wł.) godz. 17.30, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Ulica Graniczna” od lat 12 (pol.) godz. 17, 19.15

STOKI (Zbocze) „Leśny patrol” od lat 7 (radz.) dod. „Fajka pokoju” (pol.) dod. „Cudowne mokasyny” (pol.) godz. 16, „Przemienienie z wiatrem” od lat 14 (USA) godz. 18

STYLOWY - STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Przygody Münchhausena” od lat 16 (czeski) dod. „Hale, hale” (rum.) (do 9.IX. 1964 r.) godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7-9) „Ręka w potrzasku” od lat 18 (arg.) dod. „Zbrodnia przy ulicy Kota Brzuchomówcy” (pol.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzielnicy rycerz”, „Zabawa”, „Romek i Anka” godz. 15, 16

„Wolne miasto” od lat 14 (pol.) dod. „Gdańsk po 16 latach” (pol.) godz. 17, 19

Uwaga! Z dniem 1 września 1964 r. kasa przedsprzedaży w kinie „Polonia” wznosiła sprzedaż biletów na trzy dni wcześniej do kin: „Polonia”, „Włokniarz”, „Wisła”, „Wolność”, „Zachęta”.

Kasa czynna w godzinach od 12 do 17.

DYZURY APTEK
Pl. Kościelny 6, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Główna 50, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3.

DYZURY SZPITALI
Szpital im. dr T. Wolf ul. Lagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore i rodzice z dzielnicy Bałuty; z dzielnicy Widzew z Rejonowej Poradni „K” ul. Zbocze 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Nowotki 60.

Szpital im. dr M. Mardurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 — z dzielnicy Polesie; z dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32.

1 i Klinika Pol.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15

— z dzielnicy Górna, z dzielnicy Widzew z 12 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sportna 36-50.

Chirurgia szczeniowatwarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegńskiego, ul. Książkiewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

PRZETARG

Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa „NASZ DOM” w Łodzi, ul. Jaracza 92, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż i rozbiórkę budynku mieszkalnego drewnianego w Łodzi, przy ul. Jaracza 104. Suma wywoławcza zł 45.870. Oferty wraz z 10% wadium od sumy wywoławczej należy składać w biurze sp-nd do dnia 10. IX. 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 12. IX. br., o godz. 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach, po zgonie naszego drogiego męża i ojca

S. P.

PIOTRA KWIATKOWSKIEGO

okazali nam serce i pomoc, w szczególności wicyprezydent Prezydium RN m. Łodzi mgr B. Wąsowicz, dyrektor mgr J. Stasiakowi, J. Michalakowi, kierownikowi i kolegom z PP „Warzywa, Owoce i Kwiaty”, kpt. MO R. Durzyńskiemu, harcistrzowi ZHP Wiesławie Matczak, 11 Hufców ZHP oraz przyjaciółom, koleżankom, kolegom i znajomym tą drogą składamy gorące podziękowanie.

EUGENIA KWIATKOWSKA
Z CÓRKĄ

13747-G

TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK — 7 BM.

9.55 — Język polski dla kl. IX: J. Bedler — „Dzieje Tristana i Izoldy” (W), 10.35 — „Biedna ulica” — film fab. prod. bulg. (W), 12.05 — Przerwa, 17.18 — Program dnia (L), 17.20 — LWD, 17.30 — „Wilki i jagnię” — film prod. franc. dla najmłodszych (W), 17.40 — „Co warto zobaczyć?” (W), 17.50 — Film z serii „Opowieści Dickensa” (W), 18.15 — „Eureka” (W), 18.45 — Kino Krótkich Filmów (W), 19.00 — „Wrocław — godzina 19.20” (Wr.), 19.50 — „Dobranoc” (W), 20.00 — Dziennik (W), 20.30 — „Czarodziejska noc” — film prod. franc. (W), 20.47 — „Na półkach księgarskich” (W), 20.55 — I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: „Wieczny małżonek” — sztuka T. Dostojewskiego (Pozn.), 22.35 — Dziennik (W).

WTOREK — 8 BM.

17.33 — Program dnia (L), 17.35 — LWD, 17.45 — „Entleczek — Pentliczek” (Kat.), 18.20 — „Splewa Lidia Korsakówna” (W), 18.40 — „Bryza” (Gdańsk), 19.10 — „Z drugiej strony szklanego ekranu” (W), 19.25 — „PKF” (W), 19.35 — „Glob” (W), 19.50 — „Dobranoc” (W), 20.00 — Dziennik (W), 20.30 — „Aniuta” — film prod. radz. (W), 21.00 — „Serenady z dreźnieńskiego Zwingeru” — koncert z Dreżna, 21.55 — Dziennik (W).

ŚRODA — 9 BM.

10.00 — „Skrytka nr 69” — film fab. prod. ang. (Kat.), 10.55 — Dla klas licealnych: „Panorama” (W), 11.30 — Przerwa, 16.58 — Program dnia (L), 17.00 — LWD, 17.10 — „Lupucy” (L), 17.30 — „Najwyższe władze Rzeczypospolitej” — progr. dla młodych widzów (W), 18.10 — „Kilka słów o programie TV” (W), 18.25 — Wszelchnia TV z cyklu: „Exlibrisy” (Kr.), 18.55 — „Południowe rytmy na Broadwayu” — film (W), 19.20 — „Skarb w jeziorach” — reportaż (W), 19.50 — „Dobranoc” (W), 20.00 — Dziennik (W), 20.30 — „Wybitni artyści polscy”: „Lidia Grychotówna” (W), 20.50 — „Wolne miasto” — film fab. prod. pol. (od 14 lat) (Kat.), 22.25 — Dziennik (W).

CZWARTEK — 10 BM.

9.55 — Historia dla kl. VII: „Za wolność naszą i waszą” (W), 10.25 — Przerwa, 17.18 — Program dnia (L), 17.20 — LWD, 17.30 — „Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół” (W), 17.50 — „O konkursie 5 milionów” (W), 18.00 — „Tramp” (W), 18.20 — „Chwila wspomnień — rok 1951/52” (W), 18.50 — „Spotkania z przyrodą” (W), 19.20 — „Wnioski i co dalej?” — dyskusja o realizacji wniosków zjazdowych (W), 19.50 — „Dobranoc” (W), 20.00 — Dziennik (W), 20.30 — „Skrytka nr 69” — film fab. prod. ang. (Kat.), 21.30 — „Miniatury” — magazyn spraw społecznych (W), 22.00 — „PKF” (W), 22.10 — Dziennik (W).

PIĄTEK — 11 BM.

11.55 — Dla kl. I: „Idziemy do szkoły” (L), 12.10 — Przerwa, 17.18 — Program dnia (L), 17.20 — LWD, 17.30 — „Miś z okienka” (W), 17.45 — „Zrobimy to sami” (W), 18.05 — „Wielokropek” (W), 18.20 — Wszelchnia TV: „Kopernik mniej znany” (W), 18.55 — „Ameryka” — film z serii „Gwiazdy filmu niemiego” (W), 19.20 — „Dziecinstwo” i „Etiuda Gasowska” — dwa reportaże filmowe (W), 19.50 — „Dobranoc” (W), 20.00 — Dziennik (W), 20.30 — I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych (W), 22.30 — Dziennik (W).

SOBOTA — 12 BM.

9.55 — Geografia dla kl. VI: „Od nizin nadmorskich do wysokich Tatr” (W), 10.35 — Dla nauczycieli: „Zadania szkolnictwa w roku szkolnym 1984/85” — przed kamerą minister oświaty W. Tułodziecki (W), 10.55 — „Intryga i zbrodnia” — film fab. prod. franc. doz. od lat 16 (W), 12.25 — Przerwa, 16.03 — Program dnia (L), 16.05 — LWD, 16.15 — „Zuchy, harcerki i harcerze” — telekonkurs (L), 17.00 — Sprawozdanie z meczu lekkoatletycznego NRF — Polska w Kolonii, 19.00 — Program tygodnia (W), 19.35 — „Wieczorne rozmowy” (W), 19.50 — „Dobranoc” (W), 20.00 — Dziennik (W), 20.30 — „Panorama Literacka” (W), 21.00 — Program rozrywkowy (W), 22.30 — Dziennik (W), 22.40 — „Intryga i zbrodnia” — film fab. prod. franc. (od 16 lat) (W).

NIEDZIELA — 13 BM.

10.53 — Program dnia (L), 10.55 — TV Kurs Rolniczy: „Uprawa zbóż ozimych” (W), 11.55 — Sprawozdanie sportowe (W), 14.00 — „Dla każdego coś miłego” (W), 14.45 — „Chwila wspomnień — rok 1953” — filmowa seria dokum. (W), 15.15 — Niedzielnia biesiada (Pozn.), 16.00 — Sprawozdanie z międzynarodowego spotkania mężczyzn w lekkoatletyce NRF — Polska (Kolonii), 18.00 — „Żelazne drogi” (W), 19.05 — „Konkurs” cz. II — film prod. CSRS (W), 19.50 — „Dobranoc” (W), 20.00 — Dziennik i „Toto-Lotek” (W), 20.30 — „Ludzie i zdarzenia” (W), 20.45 — „Cyrułik Sewilski” — G. Rossiniego montaż operowy (Kat.), 21.45 — Sportowa niedziela i Totalizator Sportowy (W), 22.30 — „Wesołe wnośnienie” — transmisja z balu w Badacsony (Budapeszt).

Radra olimpijska na starcie biegów krótkodystansowych

Dzisiaj początek wielobojów — jutro maraton i chód

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski b. rzadko rozgrywane są w Łodzi, a po raz pierwszy zaszczyt organizowania takiej imprezy przypadł w udziale Rudzkiemu KS. Będzie on gospodarzem mistrzostw w biegu maratońskim i w chodzie sportowym na 20 km. Jest zrozumiałe, iż organizatorzy dołożyli starań, aby impreza wypadła możliwie najlepiej. ZPB im. Armii Ludowej objęły patronat nad mara-

tończykami i „chodzącymi”, a dyrekcja, rada zakładowa i POP podejmują uczestników tych zawodów na tradycyjnej herbatce.

Mistrzostwa przeprowadzone zostaną na stadionie RKS, Rudzka 37, w niedzielę, 6 bm. o godzinie 15, a zostaną uroczajnie otwarte przez łódzkiego lekkoatletów.

Wcześniej, bo już dziś, na stadionie Startu rozpoczyna się mistrzostwa wielobojowe kobiet i mężczyzn. Tę imprezę zamierzają wykorzystać dla przeprowadzenia kolejnych prób trenerzy naszych sprinterów z kadry narodowej. Dzisiaj, w trakcie rozgrywania wielobojowych konkurencji odbędą się biegi na 100 m mężczyzn i dwukrotnie poddana zostanie egzaminowi sztafeta 4x100 m z udziałem kandydatów na Igrzyska Olimpijskie. Poza tym rozegrane zostaną biegi najlepszych czterostometrowców oraz na 200 m przez płotki i 200 m płaskie kobiet.

W niedzielę, o godz. 10 rano, w drugim dniu wielobojów, startować będą nasi sprinterzy na dystansie 200 m.

Do Tokio, czy do... domu?

Ośme miejsce polskiej drużyny na kolarskich mistrzostwach świata, wprowadziła na pewno w zakłopotanie zarówno władze PZKol, jak i PKOl. W związku z planami udziału w Igrzyskach Olimpijskich. Trudno przewidzieć, jaką podejmą ostateczną decyzję, ale nadzieje na udział w Olimpiadzie uległy gwałtownej redukcji. Resztę wyjaśni start w wyścigu indywidualnym.

Włosi niedoceniani przez polskich obserwatorów, okazali się bezkonkurencyjni, uzyskując na dystansie 101,2 km znakomity czas 2:07,20. Oto dalsza kolejność:

- 1) Hiszpania — 2:11.07, 3) Belgia — 2:11.11, 4) Rumunia — 2:11.15, 5) Dania — 2:11.29, 6) Francja — 2:11.55, 7) Szwecja — 2:12.46, 8) Polska — 2:13.14, 9) ZSRR — 2:13.19, 10) Węgry — 2:14.31, 11) NRF — 2:15.08, 12) Holandia — 2:15.19, 13) Urugwaj — 2:15.23, 14) Norwegia — 2:17.33, 15) Szwajcaria — 2:17.47, 16) Jugosławia — 2:18.07, 17) Maroko — 2:20.58, 18) Turcja — 2:21.18, 19) Algieria — 2:24.40.

Śląsk gościem ŁKS

W jakim składzie zagra napad czerwono-białych?

W pięciu meczach ŁKS zdobył 5 punktów, w tym 3 na wyjeździe. Jest to dorobek o wiele lepszy od osiągniętego w minionym sezonie, w którym ŁKS kończąc rundę jesienną mógł się wykazać 9 zaledwie punktami.

Trener Forys nie ukrywa, że jest zadowolony z drużyny, a ta odplaca mu się tym samym. Trener dzisiaj wymaga od niej wiele i zagrzewa do walki. Twierdzi, że w każdym spotkaniu należy grać z myślą o zdobyciu punktów i zabezpieczeniu sobie miejsca w ekstraklasie, a nie odkladać wyjaśnienia sytuacji na dalszą metę, bo może być za

późno. Tak nastawiona drużyna przystąpi w niedzielę do meczu ze Śląskiem.

Miernika sił niedzielnych przeciwników można się dopatrzeć w wynikach uzyskanych z Górnikiem Zabrze: 2:6 ŁKS i 3:6 Śląska. Są one niemal identyczne, z tą jednak różnicą, że ŁKS grał u siebie, a Śląsk w Zabrzu. Drugi sprawdzian, to wyniki z Ruchem. Beniaminek wrocławski przegrał na siebie z Ruchem, a ŁKS wrócił z Chorzowa z dwoma punktami.

Oczywiście, są to tylko dane orientacyjne, na których niewiele można budować. Śląsk na pewno nie sprzeda tanio swej skóry i lodziarze muszą to uwzględnić w swoich rachubach, zwłaszcza, że przeciwnik wzmocnił swą linię ataku, pozyskawszy wiele obiecującego Stańczyka z Górnika Thorez.

Najwięcej kłopotu przysparza trenerowi kontuzja Sadka. Bez niego atak gra zbyt miękko i mało zdecydowanie. Sadek próbował swych możliwości w Rzeszowie, lecz po przerwie musiał opuścić boisko. Jest mało prawdopodobne, żeby do niedzieli dolegliwości znikły i Sadek mógł grać. Może wystąpi w połowie meczu, a może lepiej nie ryzykować i wykorzystać po spotkaniu ze Śląskiem dwutygodniową przerwę na gruntowne wyleczenie skutków kontuzji.

Eventualnych kandydatów na zastąpienie Sadka, trener widzi w Gutowskim i Sassi. Gutowski z meczu na mecz gra z większym zacięciem, a Sasaki okazał się najlepszym zawodnikiem w II-ligowym meczu z PTC. Wynika więc, że zmocowanie piątki ataku ŁKS nadal jest problemem. Mecz ze Śląskiem rozpocznie się o godz. 12.

Dzisiejsze imprezy sportowe

LEKKOATLETYKA. Mistrzostwa Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn na stadionie Startu. Początek godz. 16.

TENIS STOŁOWY. Turniej żeński o puchar GKKFIT w sali AZS, ul. Lumumby (TV DS). Początek godz. 10, a po przerwie obiadowej godz. 16.

11 września Pałac Sportowy uruchamia lodowisko Spartak Moskwa

pierwszym gościem z zagranicy

W piątek, 11 września oddana zostanie do użytku tafia lodowa Pałacu Sportowego — zamkniętą nam wczoraj dyr. Józef Milanowski. — Tego dnia rozpocznie się zgrupowanie treningowe bramkarzy, w którym weźmie udział 22 zawodników. 14 bm. będziemy już gościć hokeistów Spartaka Moskwa, a także krajowe zespoły: ŁKS, Górnik Katowice, Włókniarza Zgierz i inne. Już w początkowej fazie zajęć na lodowisku

uwzględniono figurowców z ETL, Spolem i grupy specjalnej. Do 4 listopada będziemy pracować 22 godziny na dobę, aby pomieścić wszystkich przygotowujących się do sezonu.

— A pierwsze zawody? — Wyobraź sobie, że Polacy wykorzystają pobyt Spartaka moskiewskiego i zorganizują jakieś spotkania sparingowe. Byłoby to nieoficjalne, ale b. atrakcyjne otwarcie sezonu zimowego.

IV miejsce łódzkich spółdzielców na festynie w Gdańsku

Jak informowaliśmy, w Gdańsku-Oliwie odbył się ogólnopolski festyn sportowy spółdzielców niepełnosprawnych. Łódzka reprezentacja odniosła tam spory sukces, zajmując w końcowej punktacji czwarte miejsce za gospodarzami, Wrocławiem i Warszawą. W porównaniu z zeszłoroczną klasyfikacją, jest to niewątpliwie postęp (w 1983 — VI miejsce). Łodzianie zajęli pierwsze miejsce w punktacji lekkoatletycznej i w chodzie klas., drugie miejsce w gimnastyce i siatkówce, szóste w pływaniu.

W indywidualnej klasyfikacji łodzianie uzyskali 8 I miejsce, 7 II, 3 III i 4 IV. EM zbieta Szmgilek okazała się najlepszą zawodniczką festynu, a wśród mężczyzn Bogdan Rychter zajął III miejsce, Roman Bączkowski VII i St. Kaźmierczak VIII miejsce.

Komunikaty, informacje

W niedzielę, 6 września, o godzinie 10 rozpocznie się w Łodzi LOZ Płki Rezerwy, Piotrkowska 262, kurs weryfikacyjno-szkoleniowy dla trenerów, instruktorów i pomocników instruktorów tej dyscypliny.

W dniu 7 września br. o godzinie 18, w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Łączności w Łodzi, ul. Tuwima 38 — odbędzie się plenarne zebranie sekcji.

Radio i telewizja

SOBOTA, 5 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muzyka i Akt. 8.30 Piosenka dnia. 8.34 Muz. poranna. 8.50 „Rozmowy na temat prawa”. 9.00 Muzyka. 9.30 Koncert. 10.00 Mówi Technika. 10.10 Koncert rozrywkowy. 11.00 Muzyka na weselo. 11.50 Aud. „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.15 Rolniczy kwadrans. 13.00 Muzyka. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 „Zagadka literacka”. 14.30 „Mój program na antenie”. 15.00 Wiad. 15.10 „Sportowy wieczór na start”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.20 R. Schumann: Uwertura i antrakty z muzyki do dramatu Byrona „Manfred”. 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 „Złoty medal dla Polski”. 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba” odc. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Public. międzynarod. 18.00 Koncert. 19.00 Zielony magazyn. 19.15 „Wędrowki muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.05 Gra Radiowy

Zespół. 22.35 Grają radzieckie orkiestry. 23.00 Wiad. 23.10 „Muzyka nocna”.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”. 8.50 Muz. poranna. 9.00 Koncert. 9.50 Public. międzynarod. 10.00 Koncert. 10.30 Talarczyk. Melodie. 10.40 „My — meżczyźni” — fragm. 11.00 Koncert Chopinowski. 11.30 W. A. Mozart: 4 tańce. 11.40 Ekon. problem tyg. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.15 Aud. muzyki ludowej. 12.35 Aud. ekonom. 13.00 Wiazanka melodii. 13.10 „Kultura piłnie poszukiwana”. 13.45 (L) Inf. dnia. 13.50 (L) „Aktualności Łódzkie”. 14.10 (L) Koncert. 14.45 Aud. „Błękitna sztafeta”. 15.00 Wirtuozki muz. rozrywk. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Jedziemy”. 16.00 Wiad. 16.05 Wiersze W. Lewika. 16.15 Cykl: „Chemia na co dzień”. 16.30 Kwadrans piosenek. 17.10 (L) Magazyn wojskowy. 17.30 (L) „Aktualności Łódzkie”. 17.50 (L) Muz. muz. 18.30 (L) Aud. tyg. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30

TELEWIZJA

10.00 „Diabelski podmuch” — film fab. 11.30 Przerwa. 11.55 Program dla szkół — 1) Inauguracja nie przemówienie wiceministra oświaty Ferdynanda Heroka, 2) Zoologia „Zwiedzamy Instytut Naukowy” (kl. X). 12.25 Przerwa. 12.30 Łódzkie wiadomości dnia. 17.30 „5 razy dziecko” — mały quiz fiz. 18.00 „Turystyczna wycieczka po ZSRR” (Moskwa). 18.45 „Gorzka woda” — film. 19.35 Wieczorne rozmowy. 19.50 „Dobranoc”. 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Mazurska przyszoła” — film krajoznawczy. 20.40 „Pegaz” — magazyn kulturalny. 21.30 „Jazz i poezja” — program rozrywkowy. 22.15 Wiadomości. 22.25 „Diabelski podmuch” — film fab.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



DOM BEZ KLUCZA

— Mówi Charlie Chan — powiedział głos w telefonie. — Czy to pan, panie Winterslip? Doskonale. Nadchodzą doniosłe wypadki, które szybko przemkną. Niech się pan spotka z mną w drogerii Liu Yina, na ulicy River nr 927, i to jak pan będzie mógł najszybciej. Orientuje się pan, gdzie to jest? — Trafiać na pewno! — zawołał z entuzjazmem John Quincy.

— Nad brzegiem strumyczka, będę tam na pana czekał. Do zobaczenia!

Nareszcie! Coś się zaczyna dziać! Serce Johna Quincy zaczęło mocniej bić. Tęgo właśnie było mu dzisiaj trzeba! Czyni! Działania! Jak zwykle w ważnych chwilach, nigdzie nie było widać taksówki — mały samochód był w remoncie, a drugi duży wóz w użyciu. Przyspieszył kroku w nadziei, że na Kalakua Avenue znajdzie jakiś prywatny samochód czy taksówkę, ale nadjeżdżający właśnie trolejbus skłonił go do zmiany projektu. Szybko wsiadł i pojechał.

Nigdy chyba jeszcze żaden trolejbus nie poruszał się tak zółwim krokiem! Kiedy więc dojechał do rogu Fort Street w śródmieściu, John wysiadł i odbył dalszą drogę pieszo. Było jeszcze dość wcześnie, a mimo to do-

koła panowała jakaś senna cisza i spokój. Jakaś para turystów szła bez celu przed siebie. Przed strzelnicą stała grupka żołnierzy z fortu, a wśród nich kilku świeżo zaciągniętych marynarzy. John Quincy skręcił w King Street, minął chińskie sklepy i kawiarnie, mały lombardzik i po nowym zakreśle znalazł się na River Street.

Po lewej stronie miał rzekę, po prawej szereg odrapanych sklepów. Przystanął przed drzwiami zakładu Liu Yina, opatrzonymi numerem 927. W środku, za chińskim parawanem, siedzieli kilku Chińczyków, zaabsorbowanych jakąś grą. John Quincy otworzył drzwi; zadzwonił dzwoneczek umieszczony nad nimi i młody człowiek zrobił krok dalej. Uderzył go zapach stęchlizny i kurzu. Zobaczył jakiś dziwne przedmioty: wysuszone korzenie ziół, puszkę ze szkielecikami koników morskich, niewielkie kaczuszki, ułożone płasko i wyłakierowane, rondelki z wieprzowina itp. Zza kontuaru wstał stary Chińczyk i podszedł do niego.

— Szukam pana Charlie Chana — powiedział John Quincy.

Starec kiwnął głową i poprowadził go w kierunku czerwonej kurtyny, odgrządzającej tylną część sklepu. Następnie rozsunął ją, wskazując gestem drogę Johnowi. Kiedy młody człowiek tam wszedł, znalazł się w prawie pustym pokoju, stał tam tylko tapczan, stolik, na którym paliła się młoda lampa i kilka krzeseł. Przy stole siedział mężczyzna, który na ich widok wstał. Był to olbrzym, rudowłosy człowiek, na pierwszy rzut oka można było w nim poznać marynarza.

— Halo! — powiedział.

— Czy jest tu pan Chan? — zapytał John Quincy.

— Jeszcze nie przyszedł. Ale będzie najdalej za minutę. Może byśmy się czegoś napił, czekając na niego? Hej, Liu, daj no kieliszki i trochę twego podłego napoju tyzowego!

Po wyjściu Chińczyka, mężczyzna powiedział:

— Niech pan siada!

John Quincy usiadł, marynarz także. Jedną z jego powiek opadała, co nadawało mu nieprzyjemny wyraz twarzy. Obie ręce ogromne i owłosione położył na stole.

— Charlie zaraz tu będzie — powiedział. — Jak przyjdzie, to opowiem wam pewną niedługą historijkę.

— Doprawdy? — odparł John, rozglądając się równocześnie po cuchnącym pokoju. W jednym rogu były drzwi. Zamknięte drzwi. Następnie przenióst znowu wzrok na rudego i zaczął się zastanawiać w jaki sposób wyjdzie z tego pokoju. Był teraz bowiem już całkiem pewien, że to nie Charlie Chan do niego telefonował. Dopiero później uprzytomnił sobie, że ten głos nie był wcale głosem Chana. Ten głos nieudolnie usiłował naśladować wyszukany sposób mówienia Charlie Chana, ale Chan studiował dobiegł język angielski, zapożyczając słów od poetów i pisarzy i starannie unikał wszelkich wyrażeń, zatrącających żargonem chińsko-europejskim. Nie, to nie defektyw telefonował. Chan przebywał teraz na pewno w swoim mieszkaniu na Punchbowl Hill, pochylony nad szachownicą, a on, John Quincy, siedzi tutaj zamknięty w małym pokoiku z podejrzanie wyglądającym marynarzem, który mruga do niego porozumiewawczo.

Stary Chińczyk wrócił, niosąc taczkę z dwoma niewielkimi kieliszkami, które już sam przedtem napelniał. Postawił je na stole. Ru-

dy marynarz podniósł jeden do góry i powiedział:

— Pańskie zdrowie!

John Quincy wziął drugi i podniósł do ust. W zdrowym oku marynarza dostrzegł podejrzana ciekawość i jakby wyczekiwanie. Odstawił więc swój kieliszek z powrotem na stół i powiedział:

— Bardzo przepraszam, ale jakos nie mam chęci do picia. Dziękuję.

Wielka twarz, okolona krótką, rudawą brodą, pochyliła się przez stół tuż nad twarzą Johna:

— Może chce pan powiedzieć, że nie chce się pan z mną napić? — spytał zaczepnie.

— Mniej więcej coś w tym sensie — odparł John Quincy. Niech już raz będzie w tym koniec, pomyślał w duchu. Wszystko lepsze od tej pełnej napięcia sytuacji! Wstał spokojnie i powiedział:

— No, ale na mnie już czas. Będę musiał iść... i zrobił krok w kierunku czerwonej kurtyny. Marynarz, najwidoczniej człowiek czynny, wstał także i zastąpił mu drogę. John Quincy czując, że słowa tu są daremne, w milczeniu uderzył marynarza z całej siły w twarz. Ten oddał mu cios z wielką szybkością i zręcznością. Po minucie pokój przemienił się w teren żartowej walki. Johnowi Quincy wszystko w oczach zamigotało: kurtyna, włosy marynarza, płomień lampy, wielkie, czerwone owłosione ręce, celujące w jego twarz. Jak to Roger powiedział? „Czy brateś udział w prawdziwej bóje, w której pięści grają rolę miota?” Nie, nigdy dotychczas — dopiero teraz nadarzyła mu się ta „przyjemna” okazja! — John Quincy pomyślał z dumą, że jak na sytuację całkiem dla niego nową — dotrzymuje kroku nie najgorzej.

Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 223-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-94 (g. 10-18). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela redakcja nie zwraca.